

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Przeznaczenie miesięczne „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ — sekretariat redakcyjny 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracji ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 50
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firmozagranicznych o 100 procent drożej

Polska ma zapewnione miejsce w Radzie na okres trzyletni z klauzulą ponownej wybieralności

GENEWA, 13 września. (PAT). Narady w sprawie wyboru niestałych członków rady ligi na okres trzyletni toczą się. Głównymi kandydatami są: Polska, Rumunia i Holandia. Niektórzy delegaci sądzą, że ponieważ do rady wejść mają trzy państwa Ameryki Południowej, należałoby przyznać jednemu z nich mandat jednoroczny, drugiemu — dwuletni, a trzeciemu — trzyletni, tak, aby uniknąć ponownych wyborów dwóch państw Ameryki Południowej na tej samej sesji.

Polska ma zapewnione uzyskanie mandatu na okres trzyletni z klauzulą ponownej wybieralności, który to przywilej przyznano na razie tylko Polsce. Zgromadzenie pragnie bowiem zachować sobie możliwość przyznania tego przywileju Hiszpanii i Brazylii na wypadek, gdyby te państwa cofnęły niedawne swe decyzje.

Chamberlain miał oświadczyć, że będzie głosować za Polską.



Delegacja polska w Genewie z min. Zaleskim w środku.

Tajemnicza wycieczka do Chamonix

GENEWA, 13 września. (ATE). Dzień wczorajszy członkowie wszystkich prawie delegacji spędzili na wycieczkach. Delegacja niemiecka w komplecie udała się na stronę francuską do Chamonix. W kołach dziennikarzy niemieckich twierdzą, iż delegaci niemieccy byli mile zdziwieni, że po przekroczeniu granicy francuskiej nie spotkali się ze złowrogim stanem ludności i że nie doszło do żadnych incydentów.

Kraują pogłoski, że w Chamonix jednocześnie ze Stresemannem byli Briand i Chamberlain. W kołach delegacji niemieckiej i angielskiej zaprzeczają tej wiadomości stanowczo. Pomimo to wiadomość utrzymuje się uparcie i spotkanie się trzech mężów stanu jest porównywane ze sławną przejażdżką po jeziorze w Locarno.

Bajki sowieckie o przygotowaniach wojennych Polski

Agencja sowiecka „Tass“ ogłasza, że „Izwestija“ wczorajsze zamieściły artykuł wstępny, w którym zarzucają Polsce prowadzenie forsownych przygotowań wojennych. Przygotowania te obejmowałyby jakoby przedtem granicę polsko-litewską, a obecnie rozszerzyły się na całą granicę polsko-sowiecką. „Izwestija“ twierdzą, iż urzędowe oświadczenia rządu warszawskiego o zamiarach pokojowych Polski są sprzeczne z rzeczywistością.

Rokowania o przystąpienie Turcji do Ligi Narodów

PARYŻ, 13 września. (ATE.) — „Chicago Tribune“ donosi z Genewy, iż senator de Jouvenel prowadzi rokowania z rządem tureckim w sprawie niezwłocznego przyjęcia Turcji do ligi narodów z zapewnieniem niestałego miejsca w radzie ligi.

Sensacyjny zwrot w Grecji Prezydent Konduriotis wystąpił przeciw Kondilisowi i opuścił Ateny

ATENY, 13 września. — Prezydent Konduriotis oświadczył, że całkowicie uchylił się od wszelkiej odpowiedzialności za postępowanie rządu w związku z krwawymi czwartkowymi wypadkami i odmówił podpisania proklamacji na rzecz Kondilisa i rządu. Bezpośrednio potem Konduriotis opuścił Ateny.

Z miast macedońskich nadchodzą wiadomości o nowych wystąpieniach poszczególnych garnizonów przeciw rządowi. W Atenach w dalszym ciągu nastrojów groźny. — Gmach parlamentu pozostaje pod zbrojną strażą wojsk rządowych. Dokonano aresztowania szeregu przywódców parlamentarnych stronnictw.

ATENY, 13 września. — General Kondilis udzielił odpowiedzi na wystosowane do niego publiczne żądanie przez posłów Papandreu i Demercisa, przywódców partii unijonistycznej. Posłowie żądali utworzenia gabinetu pozaparlamentarnej i powierzenia temu gabinetowi przygotowania wyborów. Kondilis oświadczył, iż gotów jest przyjąć to żądanie, pod trzema jednak warunkami: 1) przywódcy stronnictw wezmą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie porządku i doprowadzą do stłumienia ruchów ekstremistycznych; 2) wszyscy przywódcy stronnictw legalnych poprą gabinet pozaparlamentarny; 3) wybory przeprowadzone będą systemem proporcjonalnym. Co do ostatniego punktu Kondilis zaznaczył, że agitacja rojalistyczna w Grecji jest tak gwałtowna, iż przy zwykłych wyborach możliwym byłoby uzyskanie przez rojalistów większości w parlamencie.

Zamach na dyktatora Pangelosa nie udał się

ATENY, 13 września. (PAT). — Dzienniki donoszą, że planowano dokonanie zamachu na uwięzionego byłego dyktatora Pangelosa.

Do komendanta więzienia na Krecie, gdzie znajduje się Pangelos zgłosiło się czterech mężczyzn w uniformach oficerskich z oświadczeniem, że mają polecenie przeprowadzenia zarządzeń, celem przeszkodzenia ewentualnej ucieczce Pangelosa. Wobec tego, że władze otrzymały wiadomość o istnieniu planu zamordowania Pangelosa — przytrzymało czterech nieznanych mężczyzn i wydalono ich z wyspy.

Angielska baza morska w Belgii

Wzajemian za pomoc finansową

PARYŻ, 13 września. (A.T.E.). — „Echo de Paris“ przynosi sensacyjną wiadomość, iż Anglia wyraziła gotowość pomocy finansowej dla Belgii pod warunkiem, iż rząd belgijski zgodzi się na urządzenie angielskiej bazy morskiej na wybrzeżu belgijskim. Vandervelde po powrocie z Genewy oświadczył, iż prowadził rozmowy z Chamberlainem w sprawie położenia finansowego Belgii. Chamberlain zaproponował wówczas, aby belgijski min. finansów Francji przybył do Londynu. Zgodnie z tą propozycją postanowiono, iż wyjazd Francji do Londynu nastąpi w najbliższych dniach.

Katastrofa samolotowa w Tallinie

TALLIN, 13 września. (Pat) — W czasie święta estońskiego lotnictwa wojskowego zdarzyła się katastrofa, mianowicie spadł aparat myśliwski. Pilot odniósł ciężkie rany, samolot zaś uległ zniszczeniu.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne Spółka Akcyjna,

zawiadamia pp. odbiorców energii elektrycznej dla napędu pomp, że od dnia 15-go września 1926 roku energia elektryczna, zużyta w godzinach od 15-ej do 19-ej, obliczana będzie podług każdorazowo ważnej taryfy maksymalnej dla siły.

Za korzystanie z energii elektrycznej dla napędu pomp w godzinach od 19-ej do 15-ej stosowane będą opusty do 35% od taryfy maksymalnej dla siły, przy warunku natychmiastowego regulowania rachunku przedstawionego przez inkasenta.

Łódź, dnia 13 września 1926 r.

4922-1

Francja uzyskała holenderską pożyczkę

PARYŻ, 13 września. (A. T. E.) Poincaré podpisał układ z grupą holenderskich banków w sprawie pożyczki wysokości 30 milionów guilderów na rachunek kolei państwowej. Stopa procentowa pożyczki wynosi 7 termin amortyzacji 35 lat. Fundusze, uzyskane z tej pożyczki, obrócone będą przedewszystkiem na umorzenie pożyczki holenderskiej, którą Francja zaciągnęła w Holandii podczas wojny.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne Spółka Akcyjna,

zawiadamia pp. odbiorców prądu, że, stosownie do §§ 75, 80, 81, 82 i 96 uprawnienia rządowego Nr. 12, ceny prądu, obowiązujące pp. odbiorców za miesiąc sierpień 1926 roku, obliczone w walucie obiegowej na dzień 7 września r. b., wynoszą za jedną kilowatogodzinę:

dla światła 91,34 gr.
dla siły 33,83 „

z opustami, przewidzianymi w uprawnieniu rządowym. W zależności od terminów zapłaty oraz na zasadzie poszczególnych umów udzielane będą opusty dodatkowe. 21-1

Paneuropa a Kongres paneuropejski

Długą rozmowę z dziennikarzem niemieckim Viereckiem na temat stosunków francusko-niemieckich zakończył Briand następującym aforyzmem:

„Rozwiązanie wszystkich problemów europejskich — austriackiego, naddunajskiego, niemieckiego, francuskiego, problemu nowych sojuszników Francji i t. d. dopóty będzie niemożliwym dopóty będzie niemożliwym, dopóki nie powstanie Paneuropa przynajmniej w znaczeniu gospodarczym. Paneuropa, pracująca ręką w rękę z ligą narodów i ze Stanami Zjednoczonymi stanowi klucz do zabezpieczenia pokoju europejskiego i dobrobytu świata”.

Najznakomitszy współczesny francuski mąż stanu w tych słowach zgłosił bez zastrzeżeń swój akces do idei t. zw. „Paneuropę”, t. j. do związania wszystkich państw europejskich w jedną całość, przedewszystkiem gospodarczą, w formie wielkiej federacji ogólnoeuropejskiej.

Idea ta nie jest nowa. Wypowiadali ją niejednokrotnie różni myśliciele. Podbić jednak umysł zaczęła ona dopiero po wojnie i pokoju wersalskim, kiedy rozbić Europę na cały zastęp średnich i drobnych państw, hołdujących z reguły skrajnemu nacjonalizmowi, przedewszystkiem gospodarczemu, okazało się głównym powodem gospodarczego upadku zarówno całej Europy, jak wszystkich jej państw z osobna wziętych.

Od kilku lat służbie dla idei Paneuropę oddał swój talent piśmiarski, wysokie wykształcenie i niespożyta energię młody publicysta wiedeński, syn czesko-niemieckiego hrabiego i damy japońskiej — hr. Coudenhove Callergi. Zaczął wydawać interesujące publikacje w tej sprawie, pisać memorjały, wreszcie zjechał po całej Europie i Ameryce, jednając dla swej idei przyjaciół i wyznawców. Ponieważ zaś idea sama wisiała niejako w powojennym powietrzu, wiązała się najściślej z duchem czasu, była tylko rozwinięciem jednej z dalszych konsekwencji tych hasel solidarności międzynarodowej, które obecnie oficjalnie w świecie cywilizowanym rozbrzmiewają, przeto owoce tych wysiłków okazały się rychło wcale obfitymi. W większości państw europejskich, a także w Stanach Zjednoczonych potworzyły się ligi paneuropejskie, skupiające zwolenników tej idei, do których z reguły należą najwybitniejsi politycy i mężowie stanu tych państw. Obecnie zaś organizacja rozwinięła się już tak znacznie, że stało się możliwym zwołanie kongresu światowego zwolenników idei paneuropejskiej. — Kongres ten odbędzie się w Wiedniu w dniach od 3 do 8 października. Na ogłoszonej już karcie jego najwybitniejszych uczestników, na której nie brak takich nazwisk jak Painlevé, lord Cecil i t. d. mema ani jednego nazwiska polskiego, nie tylko politycznie „brzmiającego”, lecz wogóle żadnego, z wyjątkiem chyba słynnego skrzypka Bronisława Hubermana, który wystąpił także niedawno z interesującą publikacją w duchu Paneuropę.

Przed rokiem bawił w Warszawie Coudenhove-Callergi, rozwijał swoje idee w różnych miejscach, znalazł ciepłe przyjęcie ze strony dra Skrzyńskiego, ale na tem się skończyło. A szkoda! Jeżeli bowiem które państwo europejskie, to właśnie Polska, posiada najbardziej ważkie, a całkowicie obiektywne powody, aby rozpowszechnianiu się tej idei paneuropejskiej jak najwyżej sprzyjać, nad jej realizacją najwybitniej pracować. Polska bowiem jest wprawdzie produktem wojny, ale żyć i rozwijać się może nie wojną, lecz jedynie i wyłącznie pokojem. Realizacja zaś idei paneuropejskiej nie byłaby niczem innym, jak organicznym, a nie tylko dyplomatycznym utrwaleniem tego pokoju.

Wbrew wszystkiemu, co zaślepienie nacjonalistyczne przy inercji umysłowej tłumów przecw. tej idei przytacza, wbrew baśniom o obligatoryjnej „niemiecko-żydowsko-masońskiej intrzydze”, która kryje się poza tą paneuropejską robotą, sprawą przyszłości Europy

i wszystkich jej państw stoi niewątpliwie tak, że albo państwa te wyrzekną się swego nadmiernego, przedewszystkiem gospodarczego nacjonalizmu na rzecz solidarności ekonomicznej całej Europy, albo prędzej czy później powtórzy się katastrofa wojny opancerzonej, która w lepszym wypadku zgotuje Europie los Grecji po wojnie Peloponeskiej...

Alternatywa ta stoi dzisiaj przed Europą tak wyraźnie, że widzi ją każdy, kto tylko umyślnie nie zamyka oczu i nie przyciska sobie jeszcze powiek opancerzonymi pięściami. Dotychczasowe zasady i metody polityczne w Europie stosowane, doprowadziły do tego, że każde państwo posiada więcej wrogów, niż przy największym ze swej strony wysiłku możliwości,

obrony przed nimi. Z takiego położenia wyjście jest tylko jedno: przemienić wrogów w przyjaciół, konkurentów we współników, co właśnie stanowi jądro programu paneuropejskiego.

Do realizacji jednak tego prostego programu potrzeba, aby większość Europejczyków zrozumiała kilka prawd równie prostych, jak niewątpliwych, jako to, że nie-szczęście jednego państwa nigdy nie oznacza rzeczywistego zysku i korzyści dla drugiego, że wojny na dzisiejszym poziomie kultury, organizacji państwowej i życia gospodarczego, przestały się opłacać, ponieważ koszt ich nawet w razie całkowitego zwycięstwa są — nieprzebrane, że zdobywanie nowych terytoriów nie oznacza wzmocnienia, lecz oznacza osłabienie pa-

stwa, bo zmniejsza jego odporność zewnętrzną i spoistość wewnętrzną, nadto rujnuje jego system gospodarczy i finansowy, że dążenie do t. zw. samowystarczalności gospodarczej jest — cofaniem się wstecz ku zasadom gospodarstwa naturalnego, jest drogą powrotną od sukna do samodziału, że protekcyjnizm gospodarczy nigdzie jeszcze nie wytworzył trwałego dobrobytu społecznego, który opiera się na solidarności pracy i na jej racjonalnym podziale, a nie na tem, aby każdy wszystko sam robić usiłował. Listę tych prawd można jeszcze znacznie przedłużyć, ale starczy przytoczonych wyżej, aby się przekonać, jak odległa, jak bardzo jeszcze odległa jest Europa współczesna od ich zrozumienia.

Ale z tego właśnie wynika konieczność, aby znajdowali się ludzie dość odważni i dość bezinteresowni, iżby prawdy, te wytrwale upowszechniali. Każda idea, odbywająca drogę od kilku głów, w których się zrodziła, do świadomości ogółu, musi przejść trzy stadia: śmieszności, nienawiści i powszechnego zrozumienia. Idea paneuropejska znajduje się obecnie na pograniczu między pierwszym a drugim stadium. Przystają się z niej śmiać, a zaczynają ją nienawidzić. Jest to najlepszy dowód, że wielka ta idea kroczy niepewnym manie naprzód. Zrozumiał to doskonale dziesięciokrotny premier francuski Aristides Briand który z pewnością nie jest skłonny do marzeń pustych i bezpłodnych...

N. R.

Krew leje się w Hankou

Stan obleżenia został ogłoszony w Szanghaju
Ośmiu misjonarzy belgijskich zostało zamordowanych

LONDYN, 13 września. — Donoszono tutaj z Chin, że nad rzeką Jantse zamordowano 8 belgijskich misjonarzy. Na wieść o tem morderstwie okręty europejskie stacjonujące w najbliższym porcie wezwwały wszystkich obcokrajowców, aby schronili się pod ochroną wojsk europejskich, ewentualnie przybyli do portu i wsiadli na statki. Nie wiadomo jednak czy wezwanie to dotarło do Europejczyków, lub też, czy zdążą oni je wykonać, bowiem wojska chińskie odcięły europejczykom drogę do portu.

W Szanghaju w mieście i porcie ogłoszony został stan obleżenia. W Hankou doszło do krwawych walk między wojskami chińskimi a wojskami międzynarodowymi.

Wielka bitwa w Chinach

SZANGHAJ, 13 września. (Pat.) Armia kantońska rozpoczęła bitwę z wojskami Szuan-Fanga, dyktatora szanghajskiego. Armia kantońska w sile 200 tysięcy ludzi jest lepiej zorganizowana i silniejsza liczebnie od armji Szuan - Fanga,

który posiada mało zwolenników pomiędzy wodzami chińskimi. Dlatego też przewaga jego nad armją kantońską jest bardzo wątpliwa.

Ostrzeliwanie okrętów wojennych amerykańskich

WASZYNGTON, 13 września. (Pat.) — Departament marynarki otrzymał telegram z datą 10 b. m., donoszący, że kilka okrętów wojennych St. Zjednoczonych ostrzeliwanych było pod Han - Yang przez nieznane wojska.

Japonia uchyla się od wspólnej akcji mocarstw

LONDYN, 13 września. (A.T.E.) Uchylenie się Japonii od wspólnej akcji przeciwko Chinom i od ekspedycji karnej na rzece Jang-tse - Kiang jest komentowane obawą, iż udział japończyków w ekspedycji mocarstw europejskich powiększy jeszcze bardziej nienawiść chińczyków do Japonii. Japonia nie jest skłonna do mieszania się w wewnętrzne sprawy chińskie dopóki nie będą tego wymagały jej własne interesy.

Sprawca zamachu na Mussoliniego miał kilku współników

Aresztowania wśród anarchistów — Napady faszystów na opozycję

RZYM, 13 września. — Sprawca zamachu na Mussoliniego podał w chwili arestowania go fałszywe dane, dotyczące jego stanu cywilnego. Prawdziwe nazwisko sprawcy zamachu jest Gino Lucetti. Urodził się w roku 1900 w Avenzy w gminie Carraca w Toskanji. Z zawodu jest on pracownikiem kamieniarskim. Ma on wytatuowane na ciele następujące słowa: „vive la mort!” Twierdził on w dalszym ciągu, iż jest indywidualistą i nie ma żadnych spółników.

Dokonano licznych arestowań w kołach anarchistycznych, między innymi został arestowany znany działacz anarchistyczny Malatesta. Naczelnik policji został zwolniony z urzędu. Miejsce jego

zajął dotychczasowy szef policji genueńskiej, Focchini.

W Medjolanie zostały zdemolowane biura redakcji „Avanti”. Redaktor i pracownicy redakcji i drukarni zdołali zbiec tylnem wyjściem; za nimi zaraz tłum wdarał się do lokalu.

RZYM, 13 września (A.T.E.) — Komunikat urzędowy, wydany po zamachu na Mussoliniego, podkreśla, że zamach jest dziełem rozległej organizacji. Świadkowie, którzy znajdowali się na placu Porta Pia na krótko przed wypadkiem, twierdzą zgodnie, iż sprawca zamachu wysiadł z żółtego autobusu, który pozostawał u wylotu jednej z ulic, aż do chwili arestowania sprawcy, wtedy bowiem szybko odjechał w boczną ulicę.

Trzeba walki z nadużyciami a nie kneblowania ust prasie

Jedno z pism warszawskich, omawiając zapowiedź premiera w sprawie wydania nowej ustawy prasowej, donosi, że wycofany przez obecny rząd projekt ustawy, ma w nowej redakcji ulec poważnym zmianom, przedewszystkiem w kierunku obostrzenia kar i represji względem prasy.

Notując tę pogłoskę, chcemy wypowiedzieć kilka zasadniczych uwag.

Nie jesteśmy bynajmniej zwolennikami swawoli drukowanego słowa, której rezultatem jest istnienie przeróżnych szantażowych i rewolwerowych piśemek. Z dru-

giej jednak strony, wszelkie próby skrepowania wolności słowa nierozsądnymi represjami i ograniczeniami, muszą spalić na panewce, wywołując tylko ferment w opinii publicznej, co nie wyszłoby na dobre ani społeczeństwu, ani każdorazowemu rządowi.

Gabinet p. Bartla winien przed wydaniem takiej ustawy zasięgnąć opinii sfer fachowych. Wtedy dopiero ustawa spełni swój cel, a niemożliwi istnienie pism szantażowych, a równocześnie nie będzie — syzyfową zresztą — próbą nałożenia kagańca na niezależną opinię publiczną.

Niema tajnej Kancelarii wojskowej Polsko-rumuńskiej

GENEWA, 13 września (Pat.) — W odpowiedzi na ogłoszony we „Frankfurter Zeitung” fałszowany tekst polsko-rumuńskiej umowy militarnej, delegacje polska i rumuńska przesyłały prasie oraz agencjom telegraficznym następującą komunikat: „Delegacje polska i rumuńska upoważniły nas do zaprzeczenia w sposób jaknajbardziej kategoryczny istnienia konwencji wojskowej polsko-rumuńskiej, której rzekomy tekst ogłoszony został we „Frankfurter Zeitung” dnia 11-go b. m.

Polski i rumuński ministrowie spraw zagranicznych już tydzień temu mieli okazję ogłoszenia ko-

munikatu w tej sprawie. Jest za-dziwiającem, że dziennik tak poważny, jak „Frankfurter Zeitung” nie wziął faktu tego pod uwagę. Ze zdziwieniem wypadła stwierdzić, że od pewnego czasu publikuje się i to nawet przez dzienniki, cieszące się poważaniem na całym świecie, dokumenty zmyślone od początku do końca, a przeznaczone na to, aby zasiać niepokój w umysłach. Rzeczony tekst konwencji polsko-rumuńskiej ogłoszony we „Frankfurter Zeitung” jest w całości zmyślony i fantazją, jak konwencja wojskowa francusko-czechosłowacka ogłoszona w podobnych warunkach”

Demonstracja antypolska w Gdańsku

GDANSK, 13 września. (Pat.) — W dniu dzisiejszym był Gdańsk widownią demonstracji skierowanej przeciwko Polsce i pokojowi, zorganizowanych przez militarną monarchistyczną organizację „Stahlhelm”. Na ulicach Gdańska zapełnionych członkami organizacji wojskowych, uzbrojonych w pałki okute żelazem, rozlegały się hasła odwetu przeciwko Francji i Polsce, nawoływania do wojny, która ma przynieść Niemcom z powrotem zjednoczenie zrabowa-

nych ziem niemieckich pod berłem monarchji. Demonstracje te odbyły się głośnym echem w prasie gdańskiej, która poświęca ich opisowi całe szpalty, przytaczając treści wygłoszonych przemówień. Przemówienia te wygł. przyw. „Stahlhelm'u” wschodnich Prus, hr. Eulenburg, przyjaciół byłego cesarza Wilhelma, szambelan Oldenburg i przywódca obozu nacjonalistycznego w Niemczech dr. Stapler.

Por. Orliński w huraganie

Lotnik polski walczył 11 godzin z orkanem
TOKJO, 12 września. — Po wystartowaniu z lotniska w Tokoro-sawa pod Tokjo, porucznik Orliński wziął kurs na Mukden. Pierwszy etap lotu obliczony był na 2600 klm. W drodze lotnik polski natrafił na szalejący orkan, który objął sferę jego lotu. Por. Orliński usiłował przebie-

nić przez huragan i nie zrezygnował z lotu. Niestety, po 11-tu godzinach heroicznej walki zmuszony był wylądować w Osaka, przebywszy 650 klm. wśród nieopisanych trudności.

Istnieje prawdopodobieństwo, że por. Orliński wróci do Tokjo i stamtąd rozpocznie lot na nowo.

Wiadomości bieżące

Osobiste

W dniu wczorajszym p. ławnik przewodniczący wydziału opieki społecznej, Władysław Adamski, po powrocie z dorocznego urlopu wypoczynkowego objął urządowanie.

Wakacje się skończyły lufro rozpoczynają się lekcje

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się we wszystkich szkołach powszechnych i średnich, zarówno prywatnych jak i państwowych nowy rok szkolny, opóźniony przez wybuch epidemii szkarlatyny w niektórych połaciach kraju. Z uwagi na to opóźnienie kuratorjum szkolne pozostawiło dyrekcjom i kierownikom szkół wolną rękę co do nabożeństwa i czynności, poprzedzających rozpoczęcie lekcji. Szkoły nie są więc zobowiązane rozpoczynać roku szkolnego nabożeństwem. W każdym bądź razie lekcje i normalna nauka winna się rozpocząć w czwartek. (E)

Kto zje pigułkę nie zachoruje na tyfus

Jak celową jest akcja szczepień ochronnych przeciwtyfusowych, wykazuje dobitnie okoliczność, iż na 115 zachorowań na tyfus brzuszny, ustalono, że z liczby tej zachorowało tylko 3 osoby, u których było zastosowane szczepienie ochronne, przyczem choroba w tych wypadkach miała przebieg bardzo lekki.

Z ogólnej liczby 140 wypadków tyfusu brzuszkiego, zgłoszonych w miesiącu sierpniu r. b., 25 — okazało się zwykłą gripą.

Nowy zarząd związku oficerów rezerwy zameldował się u dowódcy korpusu

W dniu wczorajszym u dowódcy korpusu nr. 4 zameldował się zarząd związku oficerów rezerwy województwa łódzkiego w osobach pp. prezesa mec. Wodzińskiego, starosty Łopuskiego, mec. Słoniewskiego. (o)

Ochrona pracy

Inspekcja zakładów przemysłowych

W dniu dzisiejszym przyjechała do Łodzi inspektorka pracy pani Krachelska, która z polecenia głównego inspektora, inż. Kłotta, ma przeprowadzić w Łodzi inspekcję pracy w większych zakładach przemysłowych, w celu sprawdzenia, czy przestrzegane są przepisy dotyczące ochrony i higieny pracy kobiet i młodocianych.

O pomstę do nieba woła łódzka nędza mieszkaniowa

Trzeba jaknajrychlej wybudować baraki dla bezrobotnych

Towarzystwo „Lokator” nadesłało do rady miejskiej następujący memoriał:

„Tow. „Lokator” już wielokrotnie w ostatnich 2-ach latach zwracało się do magistratu m. Łodzi, aby z sum osiągniętych z podatku mieszkaniowego zostały wybudowane baraki.

Wbrew obietnicom magistratu m. Łodzi, że wybuduje baraki dla eksmitowanych i bezdomnych mieszkańców m. Łodzi w preliminarzu budżetowym za rok 1927 nie została umieszczona pozycja na budowę baraków.

Bezdomni i eksmitowani nie mają się gdzie podziąć a prywatne mieszkania które magistrat daje do dyspozycji, są w takim strasznym stanie anty-sanitarnym, że można powiedzieć że mogą być jedynie rozsądnymi chorobą zakaźnymi (w dowód czego ul. Główna Nr. 62) i t. p.

Wszelkie większe miasta Rzeczypospolitej polskiej baraki wybudowały (m. Warszawa ma 5 baraków) tylko robotnicza Łódź jest traktowana przez magistrat po

Jadwiga Kędzierska

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 12-go września 1926 r., przeżywszy lat 26.

Wyprawdanie drogi nam zwłok z kaplicy przedpołudniowej w szpitalu w Radogoszczu nastąpi 14 b. m., t. j. we wtorek o godz. 4 ej po poł.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, dn. 15 b. m. o godz. 8.30 w kościele św. Krzyża.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

Wiele hałasu o nic W magistracie nie było nadużyć

W związku z wiadomością, jaką jedna z tutejszych agencji prasowych umieściła w dziennikach niedzielnych w sprawie nadużyć popełnionych przez urzędnika wydziału podatkowego, Stępczyńskiego, magistrat wyjaśnia, co następuje:

Oddział rachuby i kontroli przy zamykaniu ksiąg za rok 1925 i porównywaniu wykazu umorzeń, prowadzonego przez oddział podatku od lokali z takimże wykazem, prowadzonym równoległe przez wydział rachuby — stwierdził różnicę między oboma wykazami.

Po dokładnym porównaniu poszczególnych pozycji obu wykazów, ustalono, że w wykazie, prowadzonym przez właściwy dział podatkowy nie figurowała pozycja umorzenia do połowy podatku od zbytku mieszkaniowego przy jednym z lokali gdy tymczasem w rejestrze bierczym działu rachuby odnotowanie takie było uskutecznione.

Okazało się następnie, że rozbieżność ta powstała z powodu samowolnej interpretacji dotyczących przepisów przez referenta wydziału podatkowego Stępczyńskiego, który daną decyzję powziął bez porozumienia się z przewodniczącym wydziału podatkowego — ławnikiem Kulamowiczem, względnie z naczelnikiem wydziału (nie z komisją szacunkową, gdyż w tym czasie komisja ta jeszcze nie istniała, a sprawy podobne wogóle nie należą do jej zakresu).

Dotychczas nie zdołano ustalić, czy decyzja ta powzięta została przez wspomnianego referenta w dobrej wierze, czy też dla korzyści osobistych. Sprawę tę wydział podatkowy przekazał oddziałowi prawnemu, który powołał decyzję, co do kwalifikacji wykroczenia.

Co się tyczy rzekomego podpisania wniosków o umorzenie, przedstawionych jakoby jednoosobowo przez referenta do podpisu ławnikowi, zaznaczyć należy,

że w rzeczywistości ma prawo żądać od magistratu, aby budowa baraków została rozpoczęta natychmiast.

Statystyka mieszkaniowa w Łodzi jest zastraszająca, brak 120.000 izb. jednoizbowych mieszkań w Łodzi 70 procent, gdy w innych miastach: w Warszawie — 41,4 procent, w Krakowie — 38,8 proc., w Łwowie — 30,6 proc., w Poznaniu — 10,7 proc.

Eksmitowani i bezdomni rozpraszają się znów do przeludnionych jednoizbowych mieszkań i dlatego już obecnie mamy w Łodzi 3.000 izb. w których zamieszkuje od 8 — 10 osób w jednej izbie.

Jeżeli choroby zakaźne przetrzęcą się na łódzki grunt, statystyka śmiertelności będzie straszna.

Wyłączając powyższe dane uprzejmie prosimy radę miejską m. Łodzi o wniesienie do preliminarza budżetowego za rok 1927 pozycji 500.000 złotych na budowę baraków.

s. † p.

z Kozłowskich

W kilku wierszach o tem, co się działo wczoraj w Łodzi

Na stacji Łódź-Fabryczna ujęto niejakiego Jana Plotowskiego, zamieszkałego w Częstochowie, w chwili, gdy usiłował wynieść z wagonu 25 kilogramów tytoniu przemyczonego z Niemiec.

Szmultera aresztowano, tytoni zaś skonfiskowano i przesłano do państwowej fabryki wyrobów tytoniowych.

TEROR STREJKOWY

W dniu wczorajszym doprowadzono do V komisariatu: Józefa Kaczorowskiego, Kościelna 3, Józefa Kłanowskiego, Lutomińska 19, Feliksa Osieckiego, Lwowska 5, oraz Władysława Frygę, Zgierska 54 za zmuszanie pracowników zakładów szewskich drogą gróźb i bicia do porzucenia pracy i przyłączenia się do akcji strejkowej czeladników szewskich.

CZARNA REKA.

Maria Heine, Wólczańska 140 otrzymała w dniu wczorajszym list, w którym jakiś szantażysta, kryjący się pod pseudonimem „Czarnej ręki” żąda od niej złożenia 2000 zł. na jednej z ławek parku Poniatowskiego, grożąc jej w przeciwnym razie śmiercią.

Heinowa złożyła ów list w komisariacie. Energiczne dochodzenie za „czarnoreklem” szantażysta w toku.

SZABLA CONTRA MUCHA.

Nie lubił Franciszek Szabla, Rokicińska 37, swej sąsiadki Marianny Muchy i stałe się z nią kłócił.

Wczoraj przyszło do generalnej rozprawy między kłótliwymi sąsiadkami, w czasie której Szabla tak dotkliwie ugodził Muchę nożem w pierś, iż musiano wezwać pogotowie, które przewiozło ofiarę sąsiada w stanie ciężkim do szpitala im. Poznańskich.

KARAMBOL

Lekkim truchtem jechał sobie ulicą Ko-

Przez wyłom w murze dostali się włamywacze do składu Silbersteina

Ujęci — stanęli wczoraj przed sądem

Odcisk palca nie jest dostatecznym dowodem winy

Na wczorajszym posiedzeniu sądu okręgu rozpatrywano dwie głośne sprawy o włamania: w firmie Silberstein przy ulicy Piotrkowskiej 40, oraz w głównym urzędzie pocztowym przy ul. Przejazd.

W pierwszej sprawie na ławie oskarżonych zasiadli dwaj notoryczni przestępcy Andrzejczak Marjan, lat 40, stały mieszkaniec Łęczycy, oraz Józef Pośpiech — obaj kilkakrotnie karani już za różne przestępstwa, jak: złodziejstwo, paserstwo, włamania i t. p.

W dniu 14 kwietnia o godzinie 2-ej w nocy, poprzez uczyniony wyłom w murze ze strony klatki schodowej, dostali się oni do wnętrza lokalu, zajmowanego przez firmę Silberstein, gdzie posługując się przyniesionymi narzędziami rozpruli kasę ogniową. Znalezione w niej pieniądze w sumie 5.230 zł., 52 franków szw. i 24 dolarów amerykańskich padły łupem złoczyńców.

Zo dokonaniu tego opuścili oni

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj na zakończenie sezonu letniego dana będzie premiera głośnej na scenach zagranicznych, graney z powodzeniem na wszystkich scenach polskich komedii filmowej w trzech aktach Melchiora Lengyela — „Bitwa pod Waterloo”, w której po rocznej niebytności przypomni się publiczności łódzkiej dwoje utalentowanych artystów pp.: Janina Morska i Michał Złocz. w rolach głównych. Obok nich rolę ważniejszą grają pp.: Halina Łapińska, Stanisław Janowski, Stanisław Grolicki, Tadeusz Krotke, Jan Mroziński, Zygmunt Wilczkowski. Premierę wyreżyserował Michał Złocz. Nowe dekoracje podziła Konstantego Mackiewicz.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj po raz czternasty piękna tragedia „Dwie moce”, ciesząca się niesłabnącym powodzeniem i zapalającą widownię teatru co wieczór po brzegi. Udział bierze cały zespół z pp. Bronowska, Wernsówna, Piłarskim, Bieleckim, Trzywiał-Rakowskim Góreckim, Bolkowskim,

posesję przy ul. Piotrkowskiej 40 i przez płoty przedostali się na podwórze domu Nr. 46, skąd postanowili wyjść na ulicę. W tym celu weszli na drugie piętro i udając lokatorów domu zaczęli wolno schodzić na dół chcąc przez bramę wydostać się na ulicę. Jednak dozorca domu Nr. 40 zdążył już zauważyć wyłom w murze i wszczął alarm.

Krzyki te wzbudziły podejrzenie w dozorcę domu Nr. 46, który wyczuwając, iż ma przed sobą podejrzanymi osobnikami, postanowił ich przytrzymał. Mimo usiłowań ucieczki obaj zostali schwytani.

Obaj oskarżeni przyznają się do winy i proszą o łagodny wymiar kary.

Akt oskarżenia popierał w swem przemówieniu podprokurator Lewicki, żądając surowego wymiaru kary na mocy art. 51 i 583 cz. I pkt. 2 k. k.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Wilkowskiego skazał Andrzejczaka Marjana na 4 lata ciężkiego więzienia, Pośpiecha Józefa na 3 lata ciężkiego więzienia z pobawieniem praw.

W dniu 4 kwietnia r. b. to jest w pierwszy dzień świąt Wielkanocnych, niewykryci złoczyńcy dostali się przez wyłom w murze do skarbca głównego urzędu pocztowego przy ul. Przejazd.

Fakt ten zauważyli dopiero w dniu następnym urzędnicy po przybyciu do pracy. Zaalarmowane władze śledcze z podprokuratorem Mandeckim na czele natychmiast zjechały na miejsce przestępstwa i wszczęły energiczne śledztwo.

Ustalono, że łupem śmiałych kasiarzy padł jeden woreczek z bilonem w sumie 200 złotych, kasa zaś, w której w dniu tym przechowywano znaczną sumę pieniędzy (około pół miliona złotych) została nieknięta, gdyż złoczyńcy spłoszeni przez kogoś spieszenie wyszli, porzucając narzędzia swej „pracy”.

pernika dorożkarz Icek Lapykier, Aleksandrowska 28, gdy wtem wypadła nań z ulicy Łakowej taksówka.

Lapykier nie zdążył nawet krzyknąć gdy znalazł się na ziemi — dorożka uległa kompletnemu rozbięciu a i taksówka została też poważnie uszkodzona.

Nadbiegły na miejsce wypadku postępowy stwierdził, iż szofer taksówki Leon Witkowski, Główna 28 był kompletnie pijany, tak, że nawet nie można się było z nim rozmówić.

Pijanego kierowcę zabrano do komisariatu, a do Lapykiera, który spadłszy z kozła poniósł cały szereg lekkich obrażeń cielesnych, wezwano pogotowie.

BOCIAN W SKLEPIKU.

Pani Maria Będzia, stała mieszkanka Rudy-Pabjaniokiej, przyjechała w dniu wczorajszym po zakupy do Łodzi pomimo, iż była w ciąży i spodziewała się 14 da chwila rozwiązania.

Młoda mężatka, targując się zajadło w jednym ze sklepików starego miasta dostała nagle zawrót głowy, a w chwili potem chwyciły ją bóle porodowe.

Zawezwany lekarz pogotowia przybył zapóźno, gdyż już na progu sklepiku sprezentowano mu... teglego, fiklającego nóżkami noworodka.

Matkę wraz z dzieckiem przewieziono do miejskiej kliniki położniczej. m

Lekarz Dentysta

R. Hanftwurclowa

wznowila przyjęcia
Sienkiewicza 37

tel. 24-75. 1-1

1-1

Największy lot polski W siedem dni z Warszawy do Tokio

Dzień 5 września 1926 roku zapisany zostanie złotymi zgłoskami w historii lotnictwa polskiego: w dniu tym wylądował w Tokio po raz pierwszy samolot o polskich barwach, mający na pokładzie por. Orlińskiego, jako pilota i sierżanta Kubiaka, jako mechanika. Nazwiska obu lotników dobrze są znane nawet szerszemu ogółowi: Orlińskiego — z powodu jego niezliczonych akrobacji powietrznych i rekordu przed paroma laty ilości „looging'ów“ na samolocie, a Kubiaka — z powodu wspaniałego raidu: Paryż—Casablanca—Ateny—Konstantynopol—Warszawa, jaki zrobił rok temu pułkownik Rayski, którego sierżant Kubiak był towarzyszem.

Por. Orliński wyleciał z Warszawy dnia 27 sierpnia o godzinie 4 rano na dwupłatowcu typu Breguet XIX, na tym samym poczywym samolocie, który stał się od lat trzech prawie klasyczną maszyną do robienia raid'ów wszechświatowych. Zaznaczyć należy, że „Breguet“ Orlińskiego jest jedną z zwykłych seryjnych maszyn tego typu, używanych przez polskie lotnictwo z tą różnicą, że dokonano w nim pewnych przeróbek w kadłubie aby mógł zabrać większą ilość benzyny i oliwy i umożliwić w ten sposób kilkunastogodzinne loty. Również silnik płatowca: „Lorraine-Dietrich“ siły 450 KM, nie był bynajmniej „prosto z igły“, miał już za sobą przeszło trzydzieści godzin pracy.

Trasa lotu Orlińskiego szła po klasycznej już drodze wielkich lotów na Wschód, a mianowicie: Warszawa — Moskwa — Kazan — Omsk — Krasnojarsk. Z Krasnojarska zwrócił się Orliński nieco na południe, by przelecieć na północ od pustyni Gobi do Czyty, stamtąd do Cherbina, a z Cherbina do Fuzanu na południowym cyplu Korei, gdzie musiał przerwać swój dalszy lot z powodu szalejącego na morzu Japońskiego tajfunu, który wyrządził katastrofalne szkody w Japonii. Telegramy przyniosły nam o tem wiadomość w sobotę, dnia 4 września, lecz już w poniedziałek, w dwa dni potem, deszcze rozniosły po całym świecie wielkie zwycięstwo polskich skrzydeł: „Orliński przyleciał do Tokio“.

Od dnia wylotu z Warszawy do dnia przylotu do Tokio upłynęło dni dziesięć, z czego należy wytrącić stracone z powodu niemożliwej pogody 2 dni w Fuzanie i jeden w Kazaniu, czyli, że przelot z Warszawy do Tokio został zrobiony w dni siedem!

Jest to wynik wspaniały. By podkreślić całą doniosłość lotu Orlińskiego, pozwól sobie przytoczyć dzieje niedawnego raidu znakomitego lotnika francuskiego, Pelletier d'Oisy, znanego na całym świecie, pod przezwiskiem „Pivolo“

którego zamierzali dotrzeć w dni siedem. Pivolo i Carol lecieli na samolocie „Breguet XIX“ i mieli wspaniałe nowitki silnik również typu Lorraine-Dietrich 450 KM, którego cylindry posiadały nawet po trzy wentyle, zamiast zwykłych dwóch dla lepszego zabezpieczenia ich sprawności. Ale fatum jakieś stanowczo sprzeciwiło się tym razem, by Pivolo doleciał do Tokio (jak wiadomo, próba pierwszego lotu Pivola do Tokio, w tym roku, w końcu maja, zakończyła się rozbiciem podwozia samolotu przy starcie na lotnisku w Warszawie). Z Czyty skierował się Pivolo do Mukdenu, a z Mukdenu do Pekinu, by... wrócić do Francji koleją.

Podobno w Mukdenie dowiedzieli się lotnicy o fatalnej wiosen-

nejmgie „nuga!“ zasłaniającej cały brzeg Japonii. Jest faktem bezspornym, że tak doświadczony i wspaniały lotnik, jakim jest Pivolo, nie byłby się cofnął przed niewielką trudnością do przewyciężenia. Tem więcej, że dokonał on w roku 1924 lotu do Japonii przez Indie, a więc teren japoński był mu znany. Skoro więc zrezygnował z dalszego lotu, w grę wejść musiały czynniki poważnej natury. Naszego Orlińskiego depresja barometryczna niosąca ze sobą burzę, mgły i wiatry prześladowała również, bodaj czy już nie od Kazania, a tajfun — to groźne widmo Japonii — zagroził mu drogę do dalszego lotu w Fuzanie, lecz na krótko.

Orliński postanowił rzucić tajfun zwyciężczył.

Polska--Turcja 6:1 (1:0)

Wczoraj we Lwowie wobec ośmiotysięcznego tłumu rozegrany został mecz piłki nożnej między państwowymi reprezentacjami Polski i Turcji. Mecz ten zakończył się wielką przegraną Turcji, która na sześć bramek, zdobytych przez Polaków rewanżuje się tylko jednym punktem.

Do przerwy Turcy trzymają się względnie dobrze, wskutek czego gra prawie jest równorzędna i Polska uzyskuje zaledwie jedną bramkę. Natomiast po przerwie drużyna turecka opada zupełnie z sił, Polacy stają się całkowitymi gospodarzami na boisku, strzelają jeszcze pięć bramek, uzyskując tym sposobem największą liczbowo wygraną w dotychczasowych spotkaniach międzypaństwowych. Ho-

norowy punkt dla Turcji zdobywa Zekki, dla Polski bramki zdobywają: jedną Balcer, trzy Stenerman i dwie Bacz.

W drużynie tureckiej najsłabszym punktem była linja pomocy, natomiast dobra była trójka napadu i lewy obrońca. W drużynie polskiej wyróżnili się doskonałą grą: Karasiak, Kuchar, Balcer, Domański, Bacz i Stenerman.

Aczkolwiek zwycięstwo reprezentacji Polski naogół było spodziewane, stanowi ono jednakże ze względu na wysoką wygraną miłą niespodziankę dla zwolenników piłki nożnej.

Mecz sędziował p. Cejnar z Pragi. Zawodom przypatrywał się p. wojewoda lwowski Garapich.

Wisła--Warszawianka 10:1 (4:0)

Już drugi z rzędu dzień przynosi drużogoczące przegrane drużyn warszawskich do zespołów krakowskich. W dniu wczorajszym Wisła odnosi sukces niebывały, bijąc Warszawiankę w stosunku 10:1. Na meczu wczorajszym Warszawianka grała zarówno bez bramkarza, jak i bez swego ataku, z którego jedynie Luksemburg I i Zwierz II, jako tako pracowali; reszta złożona z graczy rezerwowych była zupełnie słaba.

W bramce początkowo grał Statkiewicz, którego przy stanie 8:1 zamienił Pabis; obydwaj mają na swem sumieniu kilka fatalnie przegranych bramek.

Już w pierwszych minutach u-

wydatnia się lekka przewaga Wisły; Pychowski, bez trudu odbiera piłkę napastnikom Warszawianki. Do przerwy goście zdobywają 4 bramki z silnych strzałów Reymana I i Czulaka.

Po przerwie następuje dalsza seria bramek; wyróżnia się w tej połowie prawoskrzydłowy Adamek, z którego centr padła większość ze zdobytych sześciu bramek; Warszawianka opada zupełnie z sił, nie stanowiąc żadnej przeszkody dla doskonale dysponowanego ataku Wisły. Dla Warszawianki jedyną honorową bramkę zdobywa Luksemburg II świetnie strzelonym shoot'em. Sędzia p. T. Walczak.

Echa turnieju tenisowego Polska-Czechosłowacja



Uścisk dłoni dwóch rywali tenisowych. Na lewo Czetwertyński, na prawo Zofka (Czechosłowacja).

Cześci dostali porządnie w skórze. Zemściło się na nich nie bardzo solidne załatwienie sprawy przez nieprzybycie znanego gracza Mocnauera, który, jak głoszą wieści, miał startować w turnieju w Budapeszcie, mimo, iż obiecał przybyć na zawody do Warszawy. Zawodnicy czescy widząc, że bicia są na głowę, oświadczyli, że należy ich

uważać za reprezentację Pragi, nie zaś Czechosłowacji. Sic! Mimo przegranej, na humorze im nie zbywało. Oto widzimy na rycinie uśmiechniętego, mimo przegranej, p. Zofkę, który, jak każe sportowa tradycja, ścisła dłoń swego przeciwnika, p. Czetwertyńskiego.

Kolarski mistrz świata w Warszawie



Mistrze kolarscy na starcie na Dynasach. Od lewej strony ku prawej: Martinetti (włoch), Szymczyk i Łazarski.

Gdyby kto chciał zapytać, w czym leży umiejętność zwyciężania naszych kolarzy przez gości zagranicznych — odpowiedź znajdzie w słowie — taktyka. Tak. Jeźdźcy zagraniczni górują bezsprzecznie nad naszymi umiejętnościami jeżdżenia z wykorzystywaniem słabych stron przeciwnika. Jest to tem ciekawsze, że nasi czołowi kolarze, jeżeli chodzi o mecze rekordu na szybkość — nie ustępują bynajmniej gwiazdom zagranicznym, a bywają nawet chwile, że osiągają lepsze wyniki od nich, jak to miało miejsce 5 b. m. kiedy to mistrz Polski Łazarski uzyskał na 200 m. najlepszy czas

dnia 12,6 s., podczas gdy mistrz świata, włos Martinetti, wykazał czas 12,8 s., a mimo to w biegu głównym Martinetti bije Łazarskiego. A więc taktyka i rutyna zwyciężyły.

Przy tej okazji należy nadmienić, że Łazarski był jedynym jeźdźcem na mistrzostwach świata w Medjolanie, który pobit Martinetti, sędziowie jednak, jak wiadomo, bieg unieważnili, a przy powtórnym starcie Łazarski uległ włosowi. Na rycinie niniejszej widzimy słynnego Martinettiego (na lewo) dalej Szymczyka i mistrza Polski Łazarskiego w chwili startu na torze na Dynasach.

Niedzielne wyścigi w prowadzeniu za dużymi motorami

Bohaterami dnia byli Martin i Łodzianin Burno

Niedzielne wyścigi w Helenowie urządzone przez S. S. Union zapowiadały się nadzwyczaj interesująco, to też mimo silnej konkurencji (zawody Warta — Turysty) ściągnęły znaczną liczbę widzów w ilości 3.000 osób.

Najciekawszymi numerami programu były i tym razem biegi dystansowe w prowadzeniu za dużymi motorami urozmaicone w przebiegu biegami sprinterskimi, przy udziale najlepszych kolarzy naszego grodu.

W pierwszym biegu na 10 km. (25 okrążeń toru) zwycięża Martin prowadzony przez lidera Thomaśa w czasie 10 min. 4,4 sek., drugi do mety przybywa Burno spóźniony o 310 mtr., trzeci Erxleben o 440 mtr., czwarty Rausch o 800 mtr. w tyle. Była to, jakby próba sił wszystkich współzawodników.

W biegu rewanżowym na 20 km. układ sił pozostaje prawie bez zmian z wyjątkiem miejsca ostatniego. Erxleben, który w początkowych biegach zapowiadał się nadzwyczajnie swą pewną jazdą w zawrotnym tempie nagle na 8 okrążeń przed finałem opadł na siłach. Są to wymowne skutki niedzielnego upadku.

W pierwszych 10 km. stan biegu przedstawiał się następująco: 1) Erxleben — czas 10 m. 18,2 s., 2) Martin, 3) Burno, 4) Rausch. Jednak bieg ten wygrywa Martin

pokrywając 20 kilometrów w czasie 22 m. 13,6 wyprzedzając Burno o 1.200 mtr., t. j. 3 okrążenia toru, 3) Rausch zostaje zdystansowany o 1.300 mtr., Erxleben zaś przybywa ostatni, pozostając w tyle o 2.800 mtr. za zwycięzcą.

Największy bieg, na przestrzeni 40 kilometrów o wielką nagrodę Helenowa zaczyna prowadzić Burno, lecz już w niedługim czasie widzimy na przedzie bezkonkurencyjnego Martina. Po 3 okrążeniach Erxleben zupełnie wycofuje się z biegu, gdyż nie jest w stanie wytrzymać tempa. Przez dłuższy czas toczy się zażarta walka między Martinem i Burno, którzy jadą w szalonym tempie ze zmienem szczęściem. Przeciętny czas Martina w ostatnich 10 km. wynosi 22 sek. u Burno, zaś 23 sek. to znaczy czas bardzo dobry.

Dopiero na cztery kilometry przed metą Martin rozpoczyna swój wspaniały finisz i wyprzedzając znacznie swego rywala pierwszy przybywa do mety w doskonałym czasie 44 m. 5,8 sek., 2) Burno pozostając w tyle o 1.100 mtr. i następnie Rausch, pozostając w tyle o 10 z górą okrążeń.

W biegach sprinterskich zwycięzcą był jak zwykle Artur Szmidi, który dziś nie ma sobie równych w Łodzi.

Organizacja zawodów jak zwykle wzorowa.

Wicz.

Międzynarodowe wyścigi kolarskie

W środę dnia 15 b. m. o godzinie 8 wieczorem S. S. Union urządza wielkie wyścigi sprinterskie z udziałem pierwszorzędnych kolarzy zagranicznych. Na rzeszście oświetlonym torze ujrzymy mistrza Włoch Borocchi, mistrza Austrii — Schaffera, mistrza Belgii — Van den Bosch, mistrza Wrocławia — Skuplińskiego, mistrza kolarskiego Śląska Niemieckiego — Krollmana, oraz cały szereg najlepszych sił miejscowych z doskonałym Szmidem na czele.

Zawody te wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie i niewątpliwie też ściągają liczne rzesze widzów, którzy oprócz widowiska sportowego będą mieli jeszcze możliwość odpoczynku na świeżem powietrzu po całodziennych trudach i męczotach.

Otóż Pivolo wraz z towarzyszącym mu lotnikiem inż. Carol wyleciał dnia 11 czerwca z Paryża na wielki raid via Warszawa do Tokio, do

10. X. = WYSTAWA = 24. X. 1926

GOSPODARSKO-HYGJENICZNA

W ŁODZI

Al. Kościuszki 73, 75, 77, „Targ Rzemieślniczy“.

Zgłoszenia i informacje w biurze WYSTAWY Piotrkowska 69, tel. 41-41.

„ TOW. „WYSTAWY POLSKIEJ“ „

Pijcie PIWO LWOWSKIE
NIEDOSCIGNIONEJ JAKOŚCI

B. premier Grabski mija się z prawdą

Odpowiedź posłów Wyrzykowskiego i Rozmaryna na zarzuty w sprawie afery zapalczanej

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W odpowiedzi na zarzuty, poczynione przez b. premiera, pana Wł. Grabskiego, poszczególnym członkom nadzwyczajnej komisji sejmowej, w liście otwartym do marszałka Rataja (podanym przez nas we wczorajszym „Głosie Polskim”), pos. Wyrzykowski, referent wspomnianej komisji, oświadczył:

Nieprawdą jest, jakoby mnie jakiegokolwiek stosunki materialne łączyły z b. dyrektorem związku handl. rolników polskich; natomiast prawdą jest, że odmówiłem kilkakrotnym propozycjom tegoż linicza wstąpienia do rady nadzorczej, lub do zarządu tegoż związku, na co są świadkowie.

Również prawdą jest i na co również są świadkowie, że od lutego 1924 roku, to jest od chwili wejścia do związku t. zw. grupy linicza, rozpocząłem na terenie mego stronnictwa i klubu poselskiego formalną kampanję przeciw działalności tegoż związku i wciąganiu do niej posłów.

Za pospolitą przeto złośliwość uważam obciążenie mnie w księgach związku na kwotę 7 z górą tysięcy złotych z tytułu podniesionych przezemnie jakoby czeków, których nigdy na oczy nie widziałem. Zresztą przewod sądowy wykaże słuszność moich słów.

Co się tyczy działalności p. Wł. Grabskiego z tytułu zawarcia przezeń umowy dzierżawnej w sprawie monopolu zapalczanego,

to na jednym z najbliższych posiedzeń plenarnych sejmiku będę o tem mówił z trybuny sejmowej na podstawie aktów i dokumentów. Dziś, jako referent nadzwyczajnej komisji jestem zobowiązany do milczenia, póki komisja nie zatwierdzi mego sprawozdania i wniosków.

Pos. Rozmaryn w dniu wczorajszym ogłosił list otwarty, zawiera-

jący odpowiedź na list b. premiera Wł. Grabskiego. W liście tym poseł Rozmaryn oświadcza, że nigdy nie interwenjował w prywatnych sprawach, a tylko jako urzędujący wiceprezes koła żydowskiego zwracał się do min. skarbu o wypłatę odszkodowań drobnym fabrykantom zapalek - żydom.

Telefony drożeją

Oplaty podwyższone o 25 proc.

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Ciągąca się już od bardzo dawna sprawa podwyżki opłat abonamentowych za telefony sieci P. A. S. T., została obecnie wreszcie załatwiona przez ministerjum przemysłu i handlu — przynajmniej pro wizorycznie, Minister przem. i handlu zatwierdził mianowicie pod-

wyżkę opłat na najbliższy kwartał o 25 procent, wobec czego abonament telefoniczny kat. I (telefon prywatny) wyniesie obecnie miesięcznie 20 złotych. Podwyżka ta nie dotyczy opłat jednorazowych (założenie telefonu, instalacje dodatkowe i t. d.)

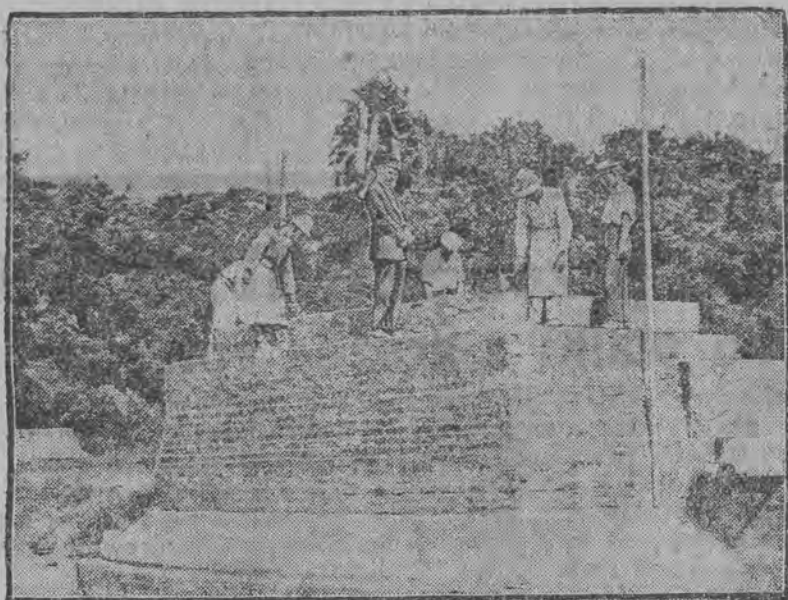
Pomnik Szopena

w Warszawie

Niemal miesiąc nas dzieli od siedemdziesiątej siódmej rocznicy śmierci największego mistrza tonów i harmonji, najznakomitszego polskiego kompozytora Fryderyka Szopena. Nie doczekał się on dotychczas uznania od rodaków, któreby wyrażało się w ufundowaniu mu godnego pomnika w kraju.

Jeszcze przed wojną w Warszawie zawiązał się komitet obywatelski, którego zadaniem było zebranie potrzebnych funduszy na budowę pomnika. Celu jednak nie dopięto.

Dopiero dwa lata temu zorganizowano komitet budowy pomnika Szopena. Piękną tę myśl wypa-



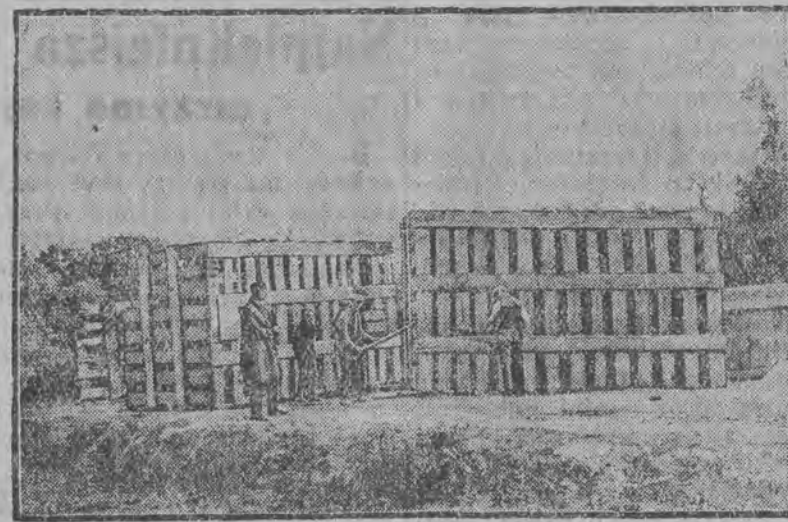
Ukończenie budowy cokołu, uczczono wywieszeniem wieńca murarskiego.

czono jednak, wybierając miejsce pod pomnik nie na jednym z placów warszawskich, lecz na ubożym w ogródku pomologicznym, znajdującym się na końcu parku Łazienkowskiemu.

Statuę pomnika projektu artysty-rzeźbiarza Szymanowskiego odlano w Paryżu. Przed kilku

dniami przywieziono ją do Warszawy w pakach, które, jak to widać na załączonej poniżej ilustracji, rozbiierają robotnicy na miejscu budowy pomnika.

Cokół pomnika jest już niemal całkowicie wybudowany. Roboty murarskie już ukończono, pozostały jeszcze roboty kamieniar-



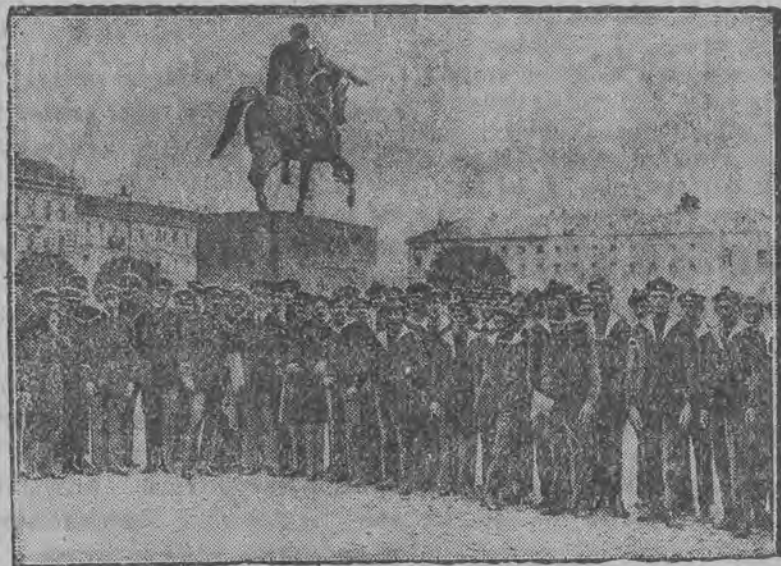
Fragmety pomnika w pakach.

skie. Cokół bowiem zostanie oblicowany płytami z piaskowca.

Cokół pomnika stać będzie w szerokiim na 30 metrów średnicy basenie beto-owym, wypełnionym wodą. Basen ten, jak również i urządzenie wodociągowo-kanalizacyjne, wykończono już przed dwoma tygodniami.

Kierownictwo robót zapewnia, że pomnik zostanie ustawiony na czas, tak że nie zajdą przeszkody w terminie jego poświęcenia i odsłonięcia. Uroczystość ta ma nastąpić dnia 17 października r. b., to jest w dzień śmierci Wilkiego Muzyka.

Oficerowie francuskiej marynarki wojennej w Warszawie



Oficerowie i marynarze francuscy przed grobem Nieznanego Żołnierza.

WARSZAWA, 13 września (P). Przebywający w Warszawie oficerowie marynarki francuskiej odjechali do Gdańska o godzinie 20.55, żegnani przez korpus oficerski marynarki wojskowej z szefem jej komandorem Świrskim na czele.

Główna wygrana padła w Łodzi

350.000 złotych na nr. 58669

Ostatni dzień ciągnięcia 5-ej klasy

13-tej loterii państwowej

Premjum 250.000 złotych i 100 tysięcy złotych (razem 350.000 zł.) padły na nr. 58669.
100.000 zł. nr. 47937
10.000 zł. nr. 17649
3.000 zł. n-ry: 19732 54738
2.000 zł. nr.: 1725 24127 28086
30637 30800 59078
1.000 zł. nr.: 6252 6704 16503
27111 43134 44011 54485 56545
60326 62950 63185 65182
600 zł. n-ry: 267 16712 24012
30837 45647 61759
500 zł. n-ry: 3975 4124 4590
7823 8277 12608 13251 20933 23155
27958 28081 31601 34802 37792
38719 40170 46165 47894 49898
53173 55456 57896 58096 62581

Jak się dowiadujemy wielką premję loterii państwowej w sumie zł. 250 ty-

sięcy wraz z wygraną w sumie 100 tysięcy, a więc łącznie 350 tysięcy złotych zdobyła w dniu wczorajszym Łódź.

Wielką wygraną padła w kolekturze p. Rosenstraucha.
Sto tysięcy złotych padło na nr. 47937, wykupiony przez kantor L. Bączkowskiego w Równem.

Tabele Urzędowe z przebiegu całego ciągnięcia V-ej klasy obejrzeć można bezpłatnie

w Największej Kolekturze Łodzi

Piotrkowska 22, tel. 41-74

S. Jarka, Piotrkowska 66, tel. 20-80

Natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych.

Losy do I-ej kl. są już do nabycia.

Misja prof. Kemmerera wyjeżdża 17 b. m.

Nasz warsz. koresp. telef.: Wyjazd misji prof. Kemmerera z Warszawy został wyznaczony na 17 b. m. We środę 15 b. m. odbędzie się na cześć misji wielkie przyjęcie w izbie handlowej polsko-amerykańskiej.

Prof. Kemmerer w ubiegłą niedzielę złożył wzytę b. premierowi Wł. Grabskiemu w jego majątku w Ławickim.

Kiedy będą awanse w korpusie oficerskim?

Nasz warsz. koresp. telef.: Wbrew pogłoskom, lista awansów oficerskich ani termin jej ogłoszenia nie zostały jeszcze ustalone. Prawdopodobnie, prócz nominacji w wyboru będzie również przeprowadzona część nominacji ze starszeństwa. Ile będzie awansów i na jakie szczele — dotychczas jeszcze nie wiadomo. Można uważać za pewne tylko to, iż lista awansów zostanie ogłoszona wcześniej, niż corocznie, ponieważ zwykle awanse przeprowadzane bywają dopiero w grudniu.

751 chorych na szkarlatynę leczą się w szpitalach warszawskich

Z Warszawy donoszą nam: Pożar epidemii płonicy rozszerza się w dalszym ciągu.

Przez sobotę i niedzielę zachorowało 48 osób. W poniedziałek w południe pozostawało na leczeniu w szpitalach: 701 osób na szkarlatynę zwykłą, 38 osób na szkarlatynę mieszaną i 12 osób na obserwacji. Razem 751 chorych na szkarlatynę.

Tysiąc centnarów zboża spłonęło pod Gdańskiem

GDANSK, 13 września.—Wczoraj od pioruna zapaliła się stodoła w majątku Shoefeld, należącym do niejakiego Wenty. Pożar przybrał duże rozmiary, pochłaniając stodołę, napelnioną 1.000 centnarów zboża i niszcząc wszystkie najnowsze narzędzia rolnicze. Straty są bardzo znaczne.

Straszna zemsta rozszalałego Albańczyka

Dziki sceny na ulicach Bukaresztu—Ścigany użył przechodnia jako tarczy ochronnej—Cztery osoby padły od kul szaleńca — Tłum linczuje jednokiego mordercę

Bukareszt, we wrześniu. Ulice Bukaresztu były widownią wstrząsających scen: Oto pewien albańczyk, Bazyl Dacia, przyszedłszy do gospody, utrzymywanej przez swego ziomka Christu, zjadł obiad i oświadczył, że nie ma czym zapłacić. Gdy Christu nie chciał udzielić mu kredytu, przyszło do wymiany słów i do bójk. Obity i wyrzucony gość odszedł, poprzysięgając zemstę.

Nazajutrz, jakby nigdy nic, Dacia znów przyszedł na obiad, a gdy obławowany talerzami kelner podszedł do niego, Dacia nic nie mówiąc wyjął rewolwer i dwoma strzałami położył go trupem.

Korzystając z zamieszania, morderca wypadł na ulicę, grożąc ścigającym go przechodniom rewolwerem. Na pryncypalnej ulicy Catea Victoriei zaczął strzelać, budząc panikę wśród tłumu publiczności. Wreszcie wpadł do jakiejś bramy, a pochwycając jednego z przechodniów, zasłonił się nim jak żywą tarczą przed nadbiegającymi policjantami. Nieszczęsna „tarcza” napróżno próbowała wyrwać się z łap silnego jak niedźwiedź albańczyka, policjanci zaś bali się strzelać, by nie zranić Boga ducha winnego człowieka.

Tymczasem przed bramą zebrała się cała armia policjantów. Jeden z nich odważnie ruszył do ataku, lecz padł ugodzony dwoma strzałami. Na ten widok jeden z widzów, 19-letni kelner, ogarnięty

wściekłością, rzucił się na mordercę, lecz i on padł martwy, otrzymawszy strzał w serce.

Ten sam los spotkał 15-letniego gimnazystę, Simonicza.

Na alarm telefoniczny zjawił się nowy oddział policji i dwie kompanie żandarmów, którzy otoczyli cały kompleks budynków, by zbrodniarzowi odciąć ucieczkę.

Przestraszeni mieszkańcy domu zabarykadowali się, z okien i balkonów wzywając pomocy. Morderca nagle opuścił stanowisko w bramie i korzystając z panującej w sieni ciemności, pobiegł po schodach na górę, gdzie zabarykadował się w jednym z pokoi na trzecim piętrze. Tymczasem policjanci strzelali do pustej sieni. Wreszcie jeden z nich zdobył się na odwagę i wtargnął do domu. Udało mu się ująć albańczyka dzięki temu, że ten wystrzelał już wszystkie naboje.

Gdy wyprowadzono mordercę, tłum liczący około 5.000 osób rzucił się nań. Silny oddział policjantów ledwo zdołał go wyrwać ciężko zmasakrowanego z rąk tłuszczy.

Dacia przybył do Rumunii, by się leczyć na chorobę oczną. Prawe oko zoperowano mu i zastąpiono sztucznym. Podczas kłótni w oberży, Christu wykpiwał jego kalectwo i podobno uderzył go w owe szklane oko, co mściwego albańczyka doprowadziło do wściekłości i krwawego odwetu.

Katastrofa lotnicza pod Łodzią

Pilot wyszedł bez szwanku

Onegdaj samolot wojskowy systemu „Potez” zmuszony był lądować na polach pod Łodzią. Samolot ten w drodze z Demblina do Torunia wskutek defektu motoru opadł na pola, a w czasie lądowania została strzaskan śmigła i oba skrzydła. Pilot-porucznik Kasmarke wyszedł bez szwanku z tej katastrofy. (E)

Walnę z rakiem podjęła nowa placówka

W dniu wczorajszym o godzinie 12-ej w południe rozpoczęła swą działalność sekcja do walki z rakiem przy wydziale zdrowotności publicznej.

Lokal sekcji mieści się przy ul. Gdańskiej 83, prawa oficyna, I-e piętro.

Godziny przyjęć od 12-ej do 3-ej, porady udzielane są bezpłatnie.

Kierownikiem sekcji jest dr. Józef Kalisz, ordynatorami dr. Marzviński i dr. Kędziński.

Natychmiast po otwarciu sekcji zgłosiło się 5-ciu chorych.

Zniwo zarazy

Choroby zakaźne w ub. tygodniu

W tygodniu od 4 do 11 b. m. włącznie zgłoszono do oddziału sanitarnego wydziału zdrowotności publicznej następujące wypadki chorób ostro-zakaźnych:

Dur brzuszny — 56 (w tygodniu poprzednim 58).

Płonica — 50 (w tyg. poprz. 26).

Błonica — 18 (w tyg. poprz. 23).

Czerwonka — 8 (w tyg. poprz. 9).

Odra — 13 (w tyg. poprz. 8).

Drewnica karku 1 (w tyg. pop. 2).

Krzuslec — (w tyg. poprz. —).

Róża — 1 (w tyg. poprz. —).

Jak wynika z powyższego wzmogła się w dwójnasób w porównaniu z tygodniem poprzednim ilość wypadków zachorowań na płonicę. — Dość wysoka jest również ilość zachorowań na tyfus brzuszny, natomiast czerwonki są tylko sporadyczne wypadki.

Podziękowanie

Otrzymałmśmy list następujący:

Na apel obwodowego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Łodzi następujące instytucje złożyły kwoty na cel urządzenia święta P. W. : zawodów sportowych 10 dywizji piechoty w Łodzi, a to:

Magistrat m. Łodzi 200 zł.

Związek przem. włókenn. w państwie Polskim. 400 „

Kraj. Zw. przem. włók. 200 „

Elektrownia przez p. dyr. Uimana 75 „

Razem 875 zł.

Wymieniony powyżej komitet W. F. i P. W. czuje się w obowiązku podziękować publicznie ofiarodawcom za poparcie tak doniosłej dla państwa sprawy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży polskiej.

ZA KOMITET:

(—) Kunisz,

plk. szt. gen. i ofic. P. W. 10 dyw. piech.

(—) Wolezyński, prezes.

Włókniarze wypowiedzieli umowę

Dalszy etap walki o podwyżkę płac w przemyśle włókienniczym

W dniu wczorajszym związki kl. robotników i robotnic przemysłu włókiennego przesłały związkowi przemysłu włókiennego powtórną list w sprawie 15-procentowej podwyżki dla robotników, treści następującej:

W odpowiedzi na list W. P. z dn. 10 września wyjaśniamy: że treść naszego poprzedniego listu z dnia 4 b. m. dotyczyła istotnej sprawy postawienia przed dniem 15 b. m. żądań podwyższenia wszystkich płac taryfowych obowiązujących w przemyśle włókienniczym o 15 procent.

Co zaś się tyczy strony formalnej wypowiedzenia obowiązującej obecnie umowy z dnia 5 lipca r.b. to rozumieliśmy, że nie będzie ona sporną i sama przez się jest załatwiona zwyczajami poprzednimi.

Wobec tego jednak, że W. P.-wie kwestionują stronę formalną wypowiedzenia obowiązującej umowy — niniejszem z dniem dzisiejszym takową wypowiadamy i żądamy podwyższenia płac robotnikom w prze-

myśle włókienniczym od dnia 1-go października r. b.

Jednocześnie zaznaczamy, że treść umowy ogólnej obowiązującej w przemyśle włókienniczym pragniemy pozostawić w brzmieniu dotychczasowym z wyjątkiem punktu dotyczącego wysokości płac taryfowych.

Prosimy o udzielenie nam odpowiedzi do dnia 20 b. m. włącznie. (U)

Jak się dowiadujemy, list po-

wyższy będzie w tych dniach rozpatrywany przez zarząd związku przemysłowców, przemysłu włókiennego, poczem nastąpi odpowiedź związkom robotniczym.

W dniu jutrzejszym o godzinie 7 wiecz. w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych odbędzie się zebranie delegatów i porobców związku klasowego przemysłu włókiennego.

Na zebraniu będzie poruszana sprawa podwyżki dla robotników we wspomnianym przemyśle. (U)

Strejk szewców ciągle się rozszerza

W dniu wczorajszym w lokalu związku szewców i kamaszników oraz pokrewnych zawodów w Łodzi, odbyło się zebranie pracowników branży obuwianej w sprawie toczącej się obecnie akcji strejkowej.

Na zebraniu tem m. in. odczytano list, nadesłany przez związek przemysłowców i kupców branży

obuwianej, zawiadamiający o decyzji podwyższenia o 12 proc. obecnych wynagrodzeń pracowników.

Ze względu na to, iż związek pracowników postanowił prowadzić strejk aż do uzyskania 12-tu proc. podwyżki cennika płac z maja 1924 roku, zebrani robotnicy w liczbie 600 powzięli uchwałę solidarnego dalszego wytrwania w strejku aż do osiągnięcia wysuniętych żądań.

T. zw. „komisja lotna”, która wysłana została do Pabjanic, Tuszczy i Konstanczyna, zawiadomiła, iż pracownicy obuwiani w tych miastach wyrazili solidarność z robotnikami łódzkimi i postanowili nie wydawać roboty, otrzymanej od firm łódzkich, zanim nie zostanie ukończona akcja strejkowa.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym do strejku szewców i kamaszników przystąpił również związek „Praca”, przy ul. Głównej 31. (P)

W kleszczach bezrobocia

Łódź liczy jeszcze ponad 40 tys. pozabawionych pracy

Według ostatnich zestawień w przemyśle włókienniczym objętych jest bezrobociem 27.626 robotników. Oznacza to więc, jeżeli nie spadek, to stabilizację liczby bezrobotnych w tym przemyśle, gdzie ostatnio wahania są niewielkie. W szerokim stopniu dotknięci bezrobociem robotników niewykwalifikowanych, których ma Łódź

15.515. W innych gałęziach przemysłu, jak np. w branży metalowej, konfekcyjnej, chemicznej itd. nie zaszły poważniejsze zmiany. Ogólna ilość bezrobotnych, która korzystać będzie z przedłużenia państwowej akcji pomocy doraźnej wyniesie w październiku 17.920 mężczyzn i 24.260 kobiet, razem 42.180 osób. (E)

Chrońcie dzieci przed szkarlatyną

Łódź przystąpiła do walki z groźną epidemią

W myśl uchwały delegacji wydziału zdrowotności publicznej z dnia 30 sierpnia r. b. w celu walki ze szkarlatyną została powołana specjalna komisja.

W dniu 8 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie tej komisji. W posiedzeniu braли udział dr. Skalski, naczelnik wojewódzkiego urzędu zdrowia, dr. Weyland, lekarz komisariatu rządu na m. Łódź, dr. Załęski, kierownik miejskiej pracowni bakteriologicznej, dr. Gutentag, naczelnik lekarz - higienista szkół powszechnych oraz dr. Starzyński, inspektor sanitarny miasta Łodzi.

Po zagajeniu zebrania przez dr. Starzyńskiego dr. Gutentag informuje, iż wydział oświaty i kultury przychylił się do wniosku lekarzy szkolnych, postanowił rozpocząć akcję szczepienną przeciw płonicy (szkarlatynie) na terenie szkół powszechnych. Zarazem dr. Gutentag powiadamia, iż był w sprawie powiadomienia w Warszawie, gdzie dotychczas zaszczepiono 15 tysięcy dzieci szkół powszechnych przy czym ze szczepionych zachorowało tylko 43 dzieci, które (jak to wynikało z bliższych wywiadów) były niecałkowicie zaszczepione, t. j. otrzymały 1 — 2 szczepienia. Dalej okazało się, iż żadne z tych 43 dzieci nie zmarło.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos dr. Skalski, dr. Starzyński, dr. Załęski oraz dr. Weyland, powzięto następujące wnioski:

1) uznać za pożądane i konieczne często informowanie publiczności za pośrednictwem prasy o szczepieniach zapobiegawczych przeciw szkarlatynie, a zwłaszcza o dotychczasowych dodatnich wynikach tych szczepień;

2) w razie zgłoszenia się pojedynczych osób co do szczepień, skierowywać je tymczasem do szpitala (Anny - Marii), gdzie codziennie między godziną 1 — 3-a po poł. odbywają się szczepienia;

3) wobec zapoczątkowania akcji szczepiennej wśród dzieci szkół powszechnych, oddział sanitarny wydziału zdrowotności publicznej objmie akcję szczepienia dzieci w wieku przedszkolnym;

4) ustalono, iż wśród dzieci szkół powszechnych należy bezwzględnie zastosować uprzednie szczepienia rozpoznawcze, a później poddać szczepieniu zapobiegawczemu tylko dzieci, mające odczyn Dicka dodatni;

5) dzieci w wieku przedszkolnym należy szczepić wszystkie bez wyjątku;

6) szczepienia ochronne w szkołach średnich mogą być dokony-

wane przez lekarzy sanitarnych lub innych lekarzy wyszkolonych w sprawie szczepień za opłatą, o ile dyrekcja jakiegokolwiek szkoły średniej zwróci się z prośbą o pomoc do wydziału zdrowotności publicznej, oraz

7) podkreślono znakomite wyniki stosowania surowicy leczniczej przeciw szkarlatynowej i uznano za konieczne zawiadomienie w prasie, iż tylko wczesne leczenie surowicą przeciw szkarlatynowej jest skuteczne.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w środę, dnia 15-go b. mies. z udziałem pp. prezydenta M. Cynarskiego oraz naczelnika wojewódzkiego urzędu zdrowia — dr. Skalskiego.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w środę, dnia 15-go b. mies. z udziałem pp. prezydenta M. Cynarskiego oraz naczelnika wojewódzkiego urzędu zdrowia — dr. Skalskiego.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w środę, dnia 15-go b. mies. z udziałem pp. prezydenta M. Cynarskiego oraz naczelnika wojewódzkiego urzędu zdrowia — dr. Skalskiego.

Na srebrnym ekranie

RUDOLF VALENTINO
w kino-teatrze „Nowość”.

Rudolf Valentino, jeden z najbardziej utalentowanych artystów filmowych — zmarł. Był on aktorem niezwykle miary. Postadzał on, ów niedający się bliżej określić, nieodparty czar, dzięki któremu zdobywał sobie z miejsca całą widownię.

Był on nie tylko świetnym aktorem filmowym, lecz jednocześnie doskonałym tancerzem i zdolnym śpiewakiem.

Sławę wszechświatową zdobył Valentino dopiero po powierzeniu mu przez reżysera Rex Ingrama, głównej roli w filmie „Drugi grzech śmiertelny”. Następnie triumf szedł za triumfem.

W obrazie „Drugi grzech śmiertelny” siłomowane zostało arcydzieło Balzaca „Eugenja Grandet”.

Wspaniała treść w znakomitem opracowaniu genialnego reżysera Rex Ingrama, dzięki nadzwyczajnej grze Rudolfa Valentino, Alice Terry i Ralf Lewisa daje nam prawdziwą ucztę artystyczną.

„REDUTA”.

„Potop” (Rozpętane żywioły).

Okropna powódź roku 1889 zatopiła miasto Johnston w Ameryce. 12 tysięcy ludzi znalazło śmierć we wzbierających przez noc nurtach wody. 20 tysięcy ludzi pozabawionych zostało dachu nad głową, trzy wielkie miasta zostały zalane i zniknęły z powierzchni ziemi.

Ta przejmująca groza katastrofa żywiołowa jest osnową wielkiego filmu amerykańskiego produkcji „Foxa” pod tytułem „Rozpętane żywioły” (Potop). Wyświetlaną obecnie w kino-teatrze „REDUTA”.

Ośmiem miesiący wyteżonej pracy złożyło się na powstanie tego jedynego w swoim rodzaju, arcydzieła, w którym rolę główne kreują Florence Gilbert i George O'Brien.

Prasa fachowa stanęła wprost bezradna wobec tego arcydzieła kinematografii, gdyż mistrzowska technika tego filmu jest zagadką.

Geniusz reżysera wyczarował z przeszłości obraz jednej z ulic amerykańskich z przed 30 lat, obstarł ją domami starego typu, załadnił nieustającym ruchem przechodniów i pojazdów, wśród których nie brak nawet... tramwajów konnych, nie brak nawet samochodu z owej epoki.

Reżyser umiejętnie wyzyskał dla filmu obrazy wielkich tartaków, amerykańskich, operujących systemem szluz i potoków górskich dla spławu drzewa. Jedno poruszenie dźwigni otwiera się szluz; wzbierany potok ze wściekłym rykiem porywa olbrzymie sterty pił drzewnych i unosi je, niby zapalki.

Ciekawa i konsekwentnie rozwijająca się akcja, która trzyma widza w napięciu do ostatniej chwili, dopełnia wartości tego niepowtarzalnego obrazu.

KTO CHCE ZOBACZYĆ
JAK TAŃCZA

prawdziwego

CHARLESTONA

MUSI PRZYJŚĆ do

„Reduty”

na premierę dram. p. t.:

10-10 przykazań o miłości.

Najpiękniejsza wystawa sklepowa otrzyma zaszczytną nagrodę

Bardzo wiele okien sklepowych w Łodzi nie grzeszy zbyt wielkim smakiem estetycznym. Pragnąc wzbudzić poczucie estetyczne wśród kupiectwa łódzkiego, magistrat m. Łodzi w porozumieniu z dyrekcją miejskiej galerji sztuki rozpisuje na czas trwania wystawy „Dobrego i złego smaku” (od 25 października do 25 listopada r. bież.) konkurs na zdobienie okna sklepowego.

Za najpiękniej ozdobione okno sklepowe wydane będą nagrody honorowe w postaci dyplomów, zaszczytnych wyróżnień i wyróżnień. Kupcy, pragnący wziąć udział w konkursie, mogą zasięgnąć bliższych informacji w sekretarjacie miejskiej galerji sztuki (park im. H. Sienkiewicza, telefon 1-15).

W pierwszych dniach listopada specjalne jury w składzie pp. pre-

zydenta miasta M. Cynarskiego, ławnika wydziału oświaty i kultury Fr. Kruczkowskiego, dyrektora miejskiej galerji sztuki M. Dienstl-Dabrowy, przedstawiciela związku kupców oraz W. Salwy — z wiedzą zgłoszone do konkursu sklepy, poczem jury przystąpi do rozdziału nagród honorowych.

Ku czci Jana Kaspro-wicza

Śmierć wielkiego, a w chwili obecnej może nieco zapomnianego autora „Hymnów”, „Księgi ubogich” i „Mego świąta” uczcić zamierza z początkiem października b. r. przez urządzenie uroczystych akademii, jednej dla młodzieży szkolnej, a drugiej dla szeregiów warstw społeczeństwa, Instytut nauczycielski T. N. S. W. w Łodzi. Bliższe szczegóły zostaną niebawem podane do wiadomości.

Ziarnko do ziarnka

Z dwugroszowych podwyżek tramwajowych zbierają się kapitały do walki z bezrobociem

W prasie niedzielnej pojawiły się wzmianki jednej z tutejszych agencji prasowych, dotyczące kwestji użycia podwyżek 2-groszowych do biletów tramwajowych. W sprawie tej magistrat wyjaśnia, co następuje:

Swego czasu magistrat wystąpił do rady miejskiej z wnioskiem, aby z podwyżki taryfy tramwajowej po 2 grosze na bilecie, która miała służyć na powiększenie kapitału obywatelskiego komitetu bezrobotnych — przeznaczyć 40 tysięcy na pomoc dla bezrobotnej inteligencji w formie obiadów, po 80 tysięcy zaś dla wydziałów budownictwa i gospodarczego dla zatrudnienia bezrobotnych.

Wniosek ten został uchwalony na ostatnim posiedzeniu komisji radzieckiej skarbowo-budżetowej z uzupełnieniem r. Idzkowskiego, aby magistrat za pieniądze te nie kupował materiałów, lecz w całości zużył na robociznę.

Zaznaczyć należy, że pieniądze, pochodzące ze wzmiankowanego źródła dotychczas wogóle przez magistrat nie zostały zużyte, gdyż w myśl uchwały rady miejskiej z dnia 29 grudnia 1925 roku z dochodów tych ma być utworzony w kasie miejskiej specjalny fundusz dla zatrudnienia bezrobotnych mieszkańców m. Łodzi, względnie udziałania im zapomóg.

Polityka walutowa Banku Polskiego

Wzrost obiegu pieniężnego--Możliwości zwyżki złotego--Pokrycie kruszcowe wynosi 40 proc.

Rozmowa z naczelnym dyrektorem p. Wł. Mieczkowskim

Wobec pojawienia się w prasie głosów, że wzrost obiegu pieniężnego Banku Polskiego jest zbyt raptowny, zwróciliśmy się do naczelnego dyrektora p. d-ra W. Mieczkowskiego, który udzielił nam łaskawie następujących wyjaśnień:

Na pytanie: czemu należy przypisać stałe powiększanie się obiegu pieniężnego, p. dyr. W. Mieczkowski oświadczył, że położenie na rynku walutowym ukształtowało się w sierpniu równie pomyślnie, jak i w lipcu. Zapasy kruszcowe wzrosły w lipcu o 42 milj. złotych, a w sierpniu o 41 milj. złotych parytetowych netto i wynoszą obecnie

220 milionów złotych.
— Rezerwy Banku Polskiego wzrosły zatem bardzo znacznie, nie dochodząc jednak jeszcze do rozmiarów rezerwy kruszcowych, jakie Bank Polski posiadał w końcu w 1924 r., gdy wynosiły one 360 milionów złotych netto.

— Z powodu tak znacznego skupu walut w ostatnich miesiącach, Bank Polski może prowadzić liberalniejszą politykę kredytową. Faktem jednak jest że, mimo rozszerzenia przez Bank Polski kredytów dyskontowych, portfel wekslowy wzrósł zaledwie o kilka milionów złotych, co tłumaczy się częściowo tem, że niektóre przemysły eksportowe korzystają w obecnej chwili w bardzo nieznaczny sposób z kredytów.

— Również zostały powiększone kredyty lombardowe, które też nie wykazują wzrostu zadłużenia.

— Świadczy to o tem, że rynek pieniężny jest obecnie znacznie płynniejszy, czego dowodem jest również zmniejszenie się ilości protestów w sierpniu, których odsetek w Banku Polskim wynosił zaledwie półtora procent, podczas gdy w najgorszych miesiącach dochodził do 10 proc. i wyżej.

Zrozumiałą wobec tego jest rzeczą, że skutkiem tak znacznego skupu walut i dewiz przez Bank Polski,

obieg biletów Banku Polskiego znacznie się powiększył. Przyczyną tego powiększenia jest, jak już zaznaczyłem, podkreślił p. dyr. W. Mieczkowski, przedewszystkiem skup walut i dewiz a w nieznacznej tylko mierze wzrost, udzielonych przez bank, kredytów dyskontowych.

— Czy kurs dolara należy uważać za ustabilizowany na obecnym poziomie,

czy też należy się spodziewać dalszej zwyżki złotego?

Bank Polski dąży przedewszystkiem w swej polityce walutowej, oświadczył p. dyr. W. Mieczkowski do uniknięcia

poważniejszych wahań złotego tak szkodliwych dla naszego życia gospodarczego.

Mimo to bank nie uważa bynajmniej złotego za definitywnie ustabilizowanego przy kursie zł. 9 za dolara, i w razie mocnego kształtowania się kursu złotego, dalsze zejście poniżej zł. 9 jest bardzo prawdopodobne.

Jednakże Bank Polski dąży do tego, aby zbyt niemiernym obniżaniem kursu dolara nie zmniejszyć zdolności konkurencyjnej naszego eksportu na rynkach zagranicznych i utrzymać pewną

nieznaczna premję eksportową. Ta premja eksportowa polega na tem, że siła nabywcza złotego w kraju jest większa, niż zagranicą, co ułatwia eksport, a tamuje import.

Oczywiście, że różnica nie może być zbyt wysoka gdyż wówczas na rynku wewnętrznym zjawia się tendencja do zrównania cen krajowych z ich parytetem światowym.

Dzisiaj premja ta, według obliczeń naszych, zresztą całkiem umiarkowana, jeszcze istnieje i dlatego Bank Polski, przynajmniej w

najbliższym czasie, nie będzie dążył do poważniejszego podwyższenia kursu złotego, a raczej zadowoli się

drobną zwyżką, zgodnie z mocną tendencją złotego na giełdzie.

Jak się obecnie przedstawia wykorzystanie przez bank prawa zmniejszania zabezpieczenia kruszcowego obiegu?

W kwestji tej opinja nie ujmuje ściśle znaczenia i celu odnośnej zmiany statutu, stwierdził p. dyr. Mieczkowski. Najważniejsza różnica między stanem obecnym, a stanem dawniejszym, t. j. przed zmianą statutu banku, polega na tem, iż, według przepisów poprzednich zabezpieczenie kruszcowe nie mogło być absolutnie obniżone poniżej

30 procent bez przekroczenia przepisów statutowych

W chwili obecnej zaś zasada utrzymania minimalnego pokrycia na wysokości 30 proc. jest przestrzegana w całej pełni. Jednakże ewentualne zejście w nadzwyczajnych wypadkach poniżej 30 proc., nie oznacza przekroczenia statutu,

a tylko naraża bank na bardzo dotkliwe kary w postaci wysokiego podatku emisyjnego, dochodzącego, w razie spadnięcia pokrycia kruszcowego od 26 do 24 proc., aż do 10 proc. w stosunku rocznym.

Oczywiście Bank Polski, celem uniknięcia tak znacznych strat, we własnym, dobrze zrozumianym interesie musi

uniknąć obniżenia pokrycia kruszcowego

poniżej 30 proc. i wypadek mógłby się zdażyć tylko w jakichś nadzwyczajnych okolicznościach

Dziś zabezpieczenie kruszcowe obiegu banknotów wynosi przeszło 40 procent,

co najlepiej udawadnia, jak bardzo wzmocniły się rezerwy kruszcowe banku i jego możność oddziaływania na kształtowanie się kursu złotego na rynku walutowym. Równocześnie stwierdza to, że wzrost obiegu pieniężnego następuje bardzo powoli i że faktyczne zabezpieczenie obiegu jest daleko wyższe od przewidzianego przez statut, podkreślił na zakończenie swego interesującego wywiadu p. dyrektor M. Mieczkowski.

Popyt na waluty zwiększa się Dalsza niżka akcji

Oficjalny kurs dolara na giełdzie warszawskiej został w dniu wczorajszym nieznacznie obniżony, a mianowicie z 8,97 na 8,96 (dolar efektywny). Kurs czeków na Nowy Jork pozostał niezmieniony (9,00). Kursy innych walut obcych nie uległy zmianie oprócz kursu franka francuskiego, który wykazał drobną zwyżkę.

Zapotrzebowanie na waluty obce ze strony banków dewizowych było w dniu wczorajszym stosunkowo duże, a wyrażało się sumą około 400 tysięcy dolarów.

Również i w obrotach pozagiełdowych dało się zauważyć zwiększenie popytu na dolary, co spowodowało nieznaczną zwyżkę kursu prywatnego.

W Łodzi w godzinach przedpo-

łudniowych dolarami obracano po 8,98 w placeniu, 8,99 w oddawaniu, wieczorem natomiast kurs wynosił 8,99 i pół w placeniu, 9,00 w oddawaniu. Na rynku warszawskim dał się odczuć w większym niż w Łodzi stopniu brak materiału dolarowego w podaży, wskutek czego kurs prywatny wynosił (w godzinach przedwieczornych) 9,00 w placeniu, 9,01 w oddawaniu.

Bank Polski ofiarował wczoraj za dolara zł. 8,94. Na wczorajszym posiedzeniu giełdy akcyjnej miała miejsce dalsza niżka kursów.

Również na wolnym rynku akcji w godzinach przedwieczornych panowała niżkowa tendencja dla akcji.

(rz.)

Wegiel dla przemysłu łódzkiego zapewniony w ilości 75 tysięcy tonn miesięcznie

Na odbytej w sobotę konferencji z udziałem przedstawicieli przemysłu oraz wyższych urzędników ministerstwa przemysłu i handlu załatwiono pomyślnie sprawę normalnych dostaw węgla na potrzeby

przemysłu włókienniczego.

Przemysł ten zużywa przeciętnie od 70 tys. do 75 tys. ton węgla miesięcznie i taką normę na zimowe miesiące musi mieć zapewnioną.

(E)

Kupcy łódzcy konterują z min. Kwiatkowskim

w sprawie nowej ustawy przemysłowej

Wczoraj rano wyjechali do Warszawy na narady w sprawie ustawy przemysłowej liczni reprezentanci przemysłu łódzkiego. Przed ogólną konferencją w min. przem. i handlu, na którą zaproszeni zostali przedstawiciele sfer gospodarczych, w celu sprecyzowania swych poglądów na rządowy projekt ustawy prze-

mysłowej — odbędzie się przedwstępna narada min. Kwiatkowskiego z reprezentantami kupiectwa łódzkiego. Na naradzie tej minister przemysłu i handlu zapozna się z dezyderatami handlu włókienniczego.

Powrót przedstawicieli kupiectwa łódzkiego nastąpi jutro rano.

(E)

Czy nasz budżet jest zrównoważony?

Trudności pokrycia deficytu budżetowego

Ministerstwo skarbu opracowało przedłożenia o prowizorium budżetowym na ostatnie trzy miesiące: październik, listopad, grudzień 1926 r., a zarazem jest zajęte w porozumieniu z innymi ministerstwami opracowaniem przedłożenia rządowego o budżecie na rok 1927.

Według oficjalnych wyjaśnień prowizorium budżetowe, które złożone będzie w sejmie na posiedzeniu 20 b. m., oparte będzie na podstawach budżetu w granicach rocznych wydatków 1 miliard 730 milionów złotych. Przewidziane są jednak ponad tę normę niektóre kredyty dodatkowe. Tej ostatniej zapowiedzi warto się bliżej przypatrzeć, kryje ona bowiem w sobie możliwości tego właśnie rozróżnienia budżetu, którego uzasadnione obawy istnieją. Dla głębszego uzasadnienia tych obaw, przypatrzmy się jak wygląda

10 milj. zł. Razem tedy 93 milionów złotych, czyli

BRAK POKRYCIA DLA 70 MILIONÓW.

Pan Klarner spodziewa się wprawdzie pokryć je z waloryzacji cel i z „pewnych oszczędności”, trudno jednak uwierzyć w to, jeżeli słyszymy o „dodatkowych wydatkach”, które ma przynieść prowizorium za IV kwartał.

Jak w świetle tych cyfr przedstawia się sprawa

PODWYŻKI PŁAC URZĘDNICZYCH?

Na rok przyszły nie można liczyć na zwiększenie się dochodów. Jeżeli zaś dochody te będą takie jak w roku bieżącym, zasadniczo niema mowy o podwyżce płac urzędniczych. Można by tylko liczyć na zwiększenie dochodowości przedsiębiorstw i monopoli o 70 — 80 milionów, czyli mniej więcej tyle, ile wynosi 10 procent podwyżka płac urzędniczych obecnych.

Co do budżetu armji warto zauważyć, że samo tylko utrzymanie jej (płace, wyżywienie, umundurowanie, wyżywienie koni i zapotrzebowanie kancelarji) wyniesie wraz z 20 milionowym dodatkiem funkcyjnym — 430 milionów, czyli przy budżecie, który na cały rok wynosi 550 milj. zł., pozostanie na wszystkie inne cele (amunicja, zapasy mobilizacyjne i t. d.) zaledwie 120 milionów złotych.

WYDATKI INWESTYCYJNE.

W roku 1924 na wydatki inwestycyjne zużyto 250 milj. zł. w roku 1925 — 248 milj. zł., a w roku 1926 — 165 milionów złotych. Idzie tu mianowicie o budowlę, urządzenia, remonty kapitalne i t. d.

EMERYTURY.

W kwietniu b. r. wydano na emerytury i renty inwalidzkie 12.600 tys. zł., w maju 13.700 tysięcy złotych, w czerwcu 15.300 tysięcy złotych. Ogółem emerytury za I-sze półrocze wynosiły 90 milionów złotych, gdy przewidziany budżet na cały rok przewidywał tylko 169 milionów. Gdyby tedy wydatki z tej pozycji w drugim półroczu były takie same, jak w pierwszym, to budżet byłby przekroczonej o 11 milionów złotych.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 15 września (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 8,77

CZEKI.

- Belgia 24,75
- Londyn 48,80
- N. York 9,00
- Paryż 26.—
- Praga 26,72
- Szwajcaria 174,80
- Wiedeń 127,34
- Włochy 32,66
- Holandja —.—
- Sztokholm —.—
- Oslo —.—
- Pożyczka konwersyjna 51.—
- Pożyczka dolarowa 72,00
- Pożyczka kolejowa 157,00
- 8 proc. pożyczka złota 156.—
- 5 pr. obl. m. Warszawy złotowe 30,50
- 4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złotowe 25,50
- 4 i pół proc. listy zastawni ziemskie 38.—

Giełda akcyjna

- Bank Polski 94—89,50
- Bank Dyskontowy 9—9,25
- Bank Handlowy 3,90
- Bank Zachodni 2,10
- Bank Zarobkowy 7,30
- Kilewski 0,22
- Zgierz 1,10
- Puls 5,25
- Spies 2,55—2,65
- Elektryczność 43,50
- Brown Boveri 1,50
- Sila i Światło 27
- Chodorów 101
- Czernsk 0,48—0,50—0,48
- Czestocice 1,47—1,40
- Michałów 0,40
- Fakier 3,70—3,30
- Firley 0,70—0,72
- Łazy 0,16—0,17
- Wysoka 2,75
- Wielki 2,00

- Nafta 0,58
- Nobel 3,50
- Cegielski 21
- Piltner 3,10—3
- Ł&P 1,05—1,01
- Modrzewów 4,90—4,40
- Norblin 1,40—1,35
- Ostrowieckie 7,70—7,50
- Parowozowy 0,45—0,47
- Pocisk 1,80
- Rohn i Zieleniewski 0,65
- Rudzi 1,55—1,35
- Starachowice 2,49—2,35
- Zawiercie 23—22,50—22,75
- Zyrardów 15—14,50
- Borkowski 1,85—1,80
- Haberbusch 86
- Majewski 15

Notowania złotego.

- W dniu 15 września 1926 r.
Za 100 złotych:
- Londyn 44.—
 - Zurych 55.—
 - Berlin 46,585—46,865
 - wypl. na Warszawę 46,58—46,82
 - Poznań 46,45—46,67
 - Katowice 46,45—46,67
 - Gdańsk 57,15—57,27
 - wypl. na Warszawę 57,08—57,22
 - Wiedeń 78,25—78,75
 - „ banknoty 78,25—79,25
 - Praga —.—

Urzędowa giełda gdańska.

- GDANSK, 15-go września—(Pat)
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich
- 100 złotych polsk. 57,15—57,27
 - czek na Londyn 25,00
 - Telegraficzna wypłata na: Berlin 122,497—122,803
 - Warszawę 57,08—57,22

Notowania giełdowe w Paryżu.

- PARYŻ, 15 września (Pat) Zamknięcie giełdy
- Londyn 169,75
 - N. York 34,75
 - Włochy 124,75
 - Szwajcaria 670,50
 - Belgia 95,10
 - Hiszpanja 651,50
 - Rumunia 17,45
 - Niemcy 680

Odczyt Tadeusza Wieniawy-Długoszewskiego

W czwartek dnia 16 września r. b. o godzinie 8 wieczór, w sali filharmonii — Narutowicza 20 — wygłosi odczyt znany publicysta i nieustrudzony bojownik idei postępu Tadeusz Wieniawa-Długoszewski na temat „Kościół wojujący”.

Prelegent między innymi mówi o walce między kościołem rzymsko-katolickim, a kościołem narodowym, o zasadzie katolickiej „swój do swego” — o walce kościoła katolickiego z kościołem marjawińskim, o walce kościoła katolickiego z rządem meksykańskim, o akcji politycznej kościoła i t. d.

Odczyt powyższy jest na czasie, przeto wzbudził żywe zainteresowanie wśród naszego społeczeństwa.

Bilety sprzedaje kasa filharmonii i biuro „Promień” Piotrkowska 81 w cenie od 30 gr. do zł. 1.50

Co usłyszymy dziś przez radio?

PROGRAM RADJOWY NA WTOREK DNIA 14 WRZESNIA.

WARSZAWA, 1,5 km. w antenie, fala 480 m. 15.00—15.15. Komunikat gospodarczy, 17.00—17.25 Odczyt p. t. „Echa rewolucji francuskiej wygłosi p. Leon Niemojewski. (Dział: Historia cywilizacji), 17.30—18.30 Jazz-band, 18.30—18.55 IX-ty odczyt z cyklu Polska filozofia narodoła, wygłosi p. prof. Wacław Mielewski, 19.00—19.25 Odczyt p. t. „Podróż z równika do bieguna” wygł. prof. Gabriel Tołwiński. (Dział: Historia Wschodniostawia), 19.25—19.40 Komunikat rolniczy, 19.40—19.55 Nad program Rozmaitości. 20.30—22.00 Koncert symf. Wykonawcy: Orkiestra filharmonii warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimńskiego i Helena Zbońska-Ruszkowska, art. opery warszawskiej.

Prof. F. R. Halpern
powrócił.
Zapisy na lekcje gry fortepianowej od 2—4.
Sienkiewicza 20.
4745—5

Nowa Czytelnia
Piotrkowska 71
Birencwajgowej i Saninowej poleca ostatnie nowości w językach polskim, francuskim i rosyjskim.
4869—5

PABJANICE, Warszawska 29

Dentysta
Dr. J. Szapocznik
powrócił
Pabjanice,
Warszawska 29,
8245—5

Dr. med.
H. Różaner
Narutowicza 9
tel. 28—98
Choroby skórne, weneryczne i moczopielowe
Przyjmuje od 8 do 10 i od 4—8,
Panie od 5 4 pp.
Leczenie lampą kwarcową.

St. Felczer
M. Gombiński
33 Zielona 33.
przyjmuje do 11 r. i od 3—5 pp. Wyl. konywa zastrzyki po cenie przystęp.

Dr. med.
F. Skusiewicz
ul. Andrzeja 11
Telefon 57-45
Choroby skórne weneryczne
godz. przyjmuje od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół. Panie od 5 do 6 wiecz.

3-ci ROK SZKOLNY 1926/7. 4247-3

Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych

w Łodzi, Narutowicza 68, tel. 15-31

WYDZIAŁY: Społeczno-Administracyjny, Finansowo-Ekonomiczny

Kurs nauk 2-letni. Wykłady w godzinach wieczornych.

Początek wykładów 1-go października.

Za pisy słuchaczy (ek) w sekretarjacie szkoły przez wrzesień od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.

Programy ze szczegółowymi informacjami są do nabycia w sekretarjacie.

Ważne dla fryzjerów!
Wody kolońskie i kwiatowe zł. 5 kilo,
Vegetal—350 oraz wszelkie dodatki dla
fryzjerów tania 4634

Perfumerja **J. DRUKER**
Zawadzka 11

Bacność!! 8465
Wszelką kosmetykę poleca po cenach konkurencyjnych.

Perfumerja **J. DRUKER**
Zawadzka 11.

Dentysta
RAKISZSKI
Zielona 6
POWRÓCIŁ.
58-5

Dr.
E. Sonnenberg
Choroby skórne i weneryczne
powrócił
Zielona 8.
Przyjmuje od 12 i pół do 1 i pół od 4 do 6.
4761—5

Dr.
S. Niewiański
choroby skórne, weneryczne, imoczołowe
Przyjmuje od 5-ej do 8-ej
Sienkiewicza 34

Dr. med.
STEFAN WARSZAWSKI
chor. wewn. spec. żołądka i kiszki
powrócił
Piotrkowska 55, tel. 12-14
przyjm. 5—4. 812-5

Poszukuję mieszkania
2-pokojowego z kuchnią pomiędzy ulicami Nawrot, Zamenhofs, Nowo-Zarzewską i Ks. Sporupki. Oferty sub „Słoneczne” do administracji „Głosu Polskiego”. 8241-1

Romana Praszkirowa
pianistka
wznosiła lekcje gry fortepianowej.
Zapisy przyjmuje od godziny 2—4-ej.
Sienkiewicza 37.
4770—4

Teatr Świetlny



Zawiadomienie!

Setki osób nie mogło otrzymać biletów, aby zobaczyć

Rudolfa VALENTINO

w obrazie „Drugi grzech śmiertelny” p/g. arcydzieła Honorjusza Balzaca p. t. „Eugenja Grandet”.

Aby dać możność wszystkim jeszcze raz zobaczyć swego ulubieńca film został prolongowany i wyświetlany będzie tylko do piątku 17 września.

Uwaga! Nie zważając na koszty wydanych już kilku tysięcy portretów Rudolfa Valentino, takowe nadal wydajemy bezpłatnie.

ANONS: Od soboty Mae Murray w obrazie Miłość czy Tron?



Dziś wspaniała premiera!

Pierwszy występ w tym sezonie ulubienicy publiczności

Henny Porten

w przepięknej swej kreacji, w 8-io aktowym salonowym dramacie

„RÓŻE POŁUDNIA”

Nad program: Uroczystości Jubileuszowe Łódzk. Straży Ogn. Nad program: Diennik Eclair

Zdjęcia filmowe kina „LUNA”. Ostatnie wydarzenia całego świata.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. S. BAJGELMANA.



Dziś i dni następnych!

Największe arcydzieło kinematograficzne p. t.

W obrazie tym jesteście naoczni świadkami wielkiego „Potopu”, który nawiedził miasto Johnstan, podczas filmowania tego arcydzieła i wielkimi falami „Rozpętanych żywiołów”

Nad program: „Nogi w ruch” 2-aktowa farsa.

„POTOP”

W rolach głównych
Georg O'Brien, Florence Gilbert, Jeanette Geynor.

Pocz. o godz. 6-ej.

Wielki monumentalny dramat niewidzianych dotąd wrażeń, okropności i piękna duszy.

zalał kilkadziesiąt miast, w których znalazło śmierć 12,000 osób.

Pocz. o godz. 6-ej.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

DONIESIENIA ROZM.

POTRZEBNY AGENT

znajomość w branży trykotarskiej do sprzedaży „nyssi” do strickomaszyn. Wiadomość: Wierzbowa Nr. 22 u Koleczyńskiego od godziny 7 wieczór. 8237-1

POTRZEBNI

zdolni sprzedawcy. sprzedawczynie. — Zgłoszenia godziny 12—5 Związek strzelecki. Sienkiewicza 3-5. 1939-2-d

POTRZEBNY CHŁOPIEC

do ślusarni. Zgłaszać się: Krucza 9, u gospodarza. 4923-1-d

POTRZEBNA SŁUŻĄCA

do wszystkiego z dobrymi świadectwami do dwóch osób. Zgłaszać się: Karola Nr. 38, I-sze piętro, między 10 a 2 południu. 4764-4-d

KROJU, SZYCIA

i basowania wyucza pracownia ubiorów damskich i dziecięcych, oraz bielizniarstwa, siatki haftu ręcznego. Żeromskiego 75 (Pańska), m. 52 ofice. II wejście, parter. 4925-1-d

PRZYJMIE

na mieszkanie pana ul. Targowa 14. M. Zatorska. 4916-1-d

KUPNO I SPRZEDAŻ

SYPIALKA

jasna w dobrym stanie do sprzedania. — Natychmiast obejrzyć można między godziną 3 a 3.30 po południu Sienkiewicza 10, w fabryce. 4929-1-k

DWA ŁÓZKA

z materacami, garderoba, tania do sprzedania. Kamienna 22, m. 6, od 9—11 i od 2—4 po południu. 4927-1-k

APTECZNY SKŁAD

kupie, najchętniej na prowincji. Łaskawe oferty z warunkami pod „J. B.” do adm. „Głosu”. 4913-2-k

SPRZEDAM

tania samochód - dorożkę w dobrym stanie marki „Ford”, Pabjanice, ulica Bagatela Nr. 4. 4252—3-k

WYBOROWY

narybek karp królewskich lustrzeni sprzedaje zarząd Dominium Długoszewski, p. Pabjanice, skrzynka pocztowa 5, telefon Pabjanice Nr. 89. 4880—1-k

LOKALE I MIESZKANIA

POKÓJ

umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia zaraz, Szkolna Nr. 30, m. 4 4257—3-m

POKÓJ

do wynajęcia zaraz. Wejście z przedpokoju. Główna 62, m. 77 4926-1-m

POKÓJ

umeblowany do wynajęcia. Traugutta 8, m. 8. Oglądać można od 4 do 7 wieczór. 4938-1-m

POKÓJ UMEBLOWANY

wynajme jednemu lub dwu panom. Senatorska 14, m. 10. 4911-2-m

ZAGUB. DOKUMENTY

MARJA ZELIGMAN

zagubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 4261—3-z

DUTKIEWICZ KONSTANTY

zgubił legitymację zapomogowa Nr. 1163 4912-1-z

:: GIEŁDA PRACY ::

POLSKO - NIEMIECKA

korespondentka - stenotypistka dobrze obeznana z buchalterją oraz z wyplatą robotników, poszukuje posady. Łaskawe oferty sub „S. G.” do administracji niniejszego pisma. 4242—3

BUCHALTER - BILANSISTA

władający językami, starsza wypróbowana siła, poszukuje zajęcia stałego lub godzinowego. Łaskawe oferty pod „M. G. 212” do administracji „Głosu Polskiego”. 4259—2